

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poosta 15 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 hal., drudy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkakrotne po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w Turze Ludwika Płachna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. zamianować najmiłościwiej starszego inżyniera warstata Akumulatorów systemu Pollaka Towarzystwa akcyjnego we Frankfurcie nad Menem, Edwina Hauswolda, zwyczajnym profesorem budowy maszyn w lwowskiej Szkoel Politechnicznej.

Ministerstwo handlu zamianowało ukończonego słuchacza praw, Jarosława Romana Aleksiewicza, praktykantem konceptowym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Pan Namiestnik przeniósł komisarzy powiatowych: Bolesława Kudelskiego z Cieszanowa do Brzeska; Andrzeja Hoffmanna z Podhajec do Borszczowa, koncypistę Namiestnictwa Władysława Mięsiowicza z Myślenic do Krakowa, oraz praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa: Ignacego Bilińskiego z Kołomyi do Żydaczowa, Zygmunta Janeczurę z Repeczy do Drohobycza, Aleksandra Padlewskiego ze Lwowa do Kołomyi, Jerzego Muszyńskiego z Drohobycza do Repeczy, Maryana Mickiewicza ze Lwowa do Liska i Kazimierza Widawskiego ze Lwowa do Podhajec.

Gal. Dyrekcyja poczt i telegrafów przeniósła asystenta pocztowego, Jana Mikosza z Krakowa do Lwowa.

## Obwieszczenie.

Piśmienne egzamina dojrzałości rozpoczną się we wszystkich szkołach średnich galicyjskich dnia 11 maja 1903.

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się:

### A) w gimnazyjach:

1. w Bochni dnia 22 maja;
2. w Brodach dnia 2 czerwca;
3. w Brzeżanach dnia 2 lipca;
4. w Buczaczu dnia 9 lipca;
5. w Bąkowie pod Chyrowem dnia 18 maja;
6. w Drohobyczu dnia 9 czerwca;
7. w Jarosławiu dnia 22 maja;
8. w Jasle dnia 2 czerwca;
9. w gimnazyum I. w Kołomyi dnia 9 czerwca;
10. w gimnazyum II. w Kołomyi dnia 4 czerwca;
11. w gimnazyum św. Anny w Krakowie dla mężczyzn dnia 2 czerwca, dla kobiet dnia 12 czerwca;
12. w gimnazyum św. Jacka w Krakowie dnia 15 czerwca;
13. w gimnazyum III. w Krakowie dnia 2 czerwca;
14. w gimnazyum Akademickim we Lwowie dnia 16 czerwca
15. w gimnazyum II. we Lwowie dla mężczyzn dnia 22 czerwca, dla kobiet dnia 30 czerwca;
16. w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dla mężczyzn dnia 25 maja, dla kobiet dnia 5 czerwca;
17. w gimnazyum IV. we Lwowie w zakładzie głównym dnia 15 czerwca, w oddziale równorzędnym dnia 22 czerwca;
18. w gimnazyum V. we Lwowie dnia 18 czerwca;
19. w gimnazyum VI. we Lwowie dnia 23 czerwca;
20. w gimnazyum w Nowym Sączu dnia 25 maja;

21. w gimnazyum w Podgórzu dnia 2 czerwca;
22. w gimnazyum I. w Przemyślu dnia 25 maja;
23. w gimnazyum II. w Przemyślu dnia 5 lipca;
24. w gimnazyum w Rzeszowie dnia 2 czerwca;
25. w gimnazyum w Samborze dnia 2 lipca;
26. w gimnazyum w Sanoku dnia 22 czerwca;
27. w gimnazyum w Stanisławowie dnia 15 czerwca;
28. w gimnazyum w Stryju dnia 15 czerwca;
29. w gimnazyum I. w Tarnopolu dnia 12 czerwca;
30. w gimnazyum w Tarnowie dnia 18 czerwca;
31. w gimnazyum w Wadowicach dnia 27 maja;
32. w gimnazyum w Złoczowie dnia 25 czerwca.

### B) W szkołach realnych:

1. w I. szkole realnej w Krakowie dnia 4 czerwca;
  2. w szkole realnej we Lwowie dnia 4 czerwca;
  3. w szkole realnej w Stanisławowie dnia 3 lipca;
  4. w szkole realnej w Tarnopolu dnia 25 maja;
- Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

## Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 marca b. r. do l. 29.021 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa. — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 marca.

Na wczorajszą niedzielę zapowiedzieli przywódcy stronnictwa kossuthowskiego i socjaliści — jedni i drudzy atoli zupełnie odstępnie — wielką demonstrację w Budapeszcie przeciw ustawie wojskowej, nad którą od kilku tygodni toczy się dyskusya w parlamencie węgierskim bez żadnego zgoła dodatniego rezultatu, frakcyje bowiem skrajne prowadzą zaciętą obstrukcyę. Przegrywka poniekąd do tych demonstracji było sobotnie posiedzenie Izby deputowanych Sejmu. Mowcy stronnictwa niezawisłości, czyli kossuthowskiego wystąpili z zarzutami, że prasa urzędowa i półurzędowa kokietuje z socjalistami w zamiarze pozyskania ich dla ustawy wojskowej i usiłuje przeciwstawić ich jako partycyę dynastyczną stronnictwu kossuthowskiemu. Takie postępowanie rządu jest, zdaniem mowców, nielojalne, bo paraliżuje legalną walkę opozycyi.

Prezes gabinetu Szell w polemice z wywodami mowców skrajnej opozycyi zaznaczył z naciskiem, iż prasa rządowej weale nie inspirował i że nieprawdą jest, jakoby rząd porozumiewał się lub kokietował z socjalistami. Rząd silnie ma postanowienie przeprowadzenia ustawy wojskowej w drodze konstytucyjnej i nie pozwoli się terroryzować temu, czy owemu stronnictwu opozycyjnemu. Na niedzielne demonstracje zezwoliła policya w tem przeświadczeniu, że potrafi, gdyby okazała się potrzeba, wystąpić skutecznie przeciw burzycielom porządku publicznego. — Oświadczenie p. Szella przyjęła większość hu-czynymi oklaskami, skrajna zaś opozycya sykaniem.

O przebiegu wczorajszych demonstracji telegrafują z Budapesztu:

## O MITRE HOSPODARSKA.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

I.

(Ciąg dalszy).

Rumieniec wstyd oblał jego czoło.  
— Oglądam się tam i sam — mówił — nasłuchuję, nie usłyszę-li gdzie powieści o jakowej uczeiwej potrzebie wojennej? Nie i nie. Po obu stronach Tatr cicho, jako kiedy morowe powietrze przejdzie nad miastem i zawrze na wieki gęby ludzkie.  
— Kto szuka roboty rycerskiej, najdzie ją zawždy — odpowiedział pan Rozen. — Opowiadał mi, że Jakób Heraklides, czy jako tam tego włóczęgę przezywają, prosił cię o pomoc. Byłaby to robota krotochwilna. Wziąć jednego hospodara wołoskiego za łeb, ściągnąć go z tronu, a osadzić drugiego na jego miejscu, dla takiej krotochwili warto poświęcić spory worek czerwienców i narazić się na nieładną króla Jegomości.

— Nie będę ja oszczędzał posagu Kasienki, ani trwożył się nieładną pana Augustową, gdy się nadarzy za nas okazja — odrzekł pan Łaski. — Z onym Greczynem czy Dakiem, co się despotem samijskim być powiada, możnaby narobić trochę huczku w krześcijaństwie. Ale obawiam się, czy nie

stracił serca do śmiałej wyprawy, abowiem nie widać go dotąd w Kezmarmku, a miał być w pierwszych dniach września.

W tem wsunęło się do sali cichą stopą pacholę i stanawszy przy drzwiach czekało, aż pan zwróci na nie uwagę.

— Od pani grabiny przychodzisz? — zapytał Łaski, spostrzegłszy chłopca. — Przypomnieć, iż późna godzina nakazuje spoczynek?

— Strażnik oznajmia waszej miłości, iż do bramy południowej miasta stuka natarczywie mąż podróżny — rzekł pacholik.

— Strażnik powinien wiedzieć, że bramy miasta i zamku nie otwierają się dla nikogo po zachodzie słońca.

— On mąż podróżny powiada się być przyjacielem waszej miłości i nie chce czekać wschodu słońca.

— Może to Heraklides — wtrącił tu pan Rozen.

— Może, bo któż inny ośmieliłby się stukać do bram mojego miasta — mówił Łaski. — Czy on mąż podróżny nie powiedział swojego przewziska?

— Powiedział, ale to przewzisko jest tak cudaczne, że pacholek miejski zapomniał je po drodze — odrzekł paż. — Pamięta tylko, że to jakoweś książe.

— To on! — zawołał Łaski uradowany. — Męża podróżnego wpuścić natychmiast do miasta i otworzyć przed nim na rozcież bramy zamku. Burgrabieciu powiesz, żeby stawił się natychmiast po rozkazy.

Kiedy pacholę wyszło tak cicho, jak wsunęło się bez szelestu, odezwał się pan Rozen:

— Ciekaw jestem wielce onego Greczyna. Dziwy o nim ludzie różne opowiadają.

— Kto on jest, nikt właściwie nie wie — objaśnił Łaski — ale czysty z niego

rycerz i mąż wielkiego dowcipu. Sztukę rycerską i prawo rycerskie wie, jako niewielu w Krakowie, na koniu siedzi kształtownie, z każdą bronią umie znamienicie, rozum ma tak polerowany, iż z żołnierzem prowadzi rzecz o wojnie, jakoby był starym żołnierzem, a z uczonym o księgach, jakoby nigdy nie innego nie robił. Dworny, wdzięczny, forremny, znający zwyczaj i obyczaje najświetniejszych dworów krześcijańskich, może się podobać nietylko białym głowom, ale i mężom statecznym.

Ciężkie kroki żołnierskie rozległy się na korytarzu. Do sali wszedł pan Mikołaj Broniowski, burgrabia kezmarski, stary rycerz, pamiętający jeszcze wyprawy wojenne wojewody Hieronima. Ołbrzymiego wzrostu, szeroki w barkach, nieco już pochylony, miał nogi pałakowate od wieloletniego siedzenia na koniu. Siwe, rozczochrane, nieporządnie utrzymane brodzisko zakrywało mu szyję i połowę piersi.

— Będziemy mieli znamienitego gościa, panie Mikołaju — rzekł Łaski.

Stary żołnierz wydał z siebie jakiś ton, podobny do gniewliwego pomruku niedźwiedzia, zbudzonego nagle ze snu.

— Waszmość nie jesteście rad gościami? — zaśmiał się Łaski.

— Byłem zawždy rad wszelkim gościom, co się oznajmiali poczciwie, jako przystoi rycerzom, okrzykiem wojennym i harmonią, chocia się czasem co i oberwało po łbie, po żebrach, ale te nasze goście dzisiejsze z księgami pod pachą...

Stary żołnierz wzruszył ramionami.

— Wojennego pana dziś waszmość powitasz i wojna wejdzie z nim do zamku — mówił Łaski, rozbawiony pogardliwą szczerością starego wilka bitew.

Starzec wyprostował się ze sprężystością młodzieńca i spojrzął na pana z pod krzaczastych brwi wzrokiem zdziwionym.

— Eeee?... — mruknął tylko z niedowierzaniem w głosie.

— Eeee... — przedrzeźniał go pan Olbracht. — Czego waszmość wybałuszylesz ślepie, jako prostacki chłop, kiedy mu pokażą cudne malowidło...

— A bo, z przeproszeniem...

— Nie przepraszaj waszmość. Takie mu staremu rycerzowi i wiernemu słudze domu Łaskich, jak waszmość, wolno wszystko. Panem ojeem mógłbyś mi waszmość być Dziwujesz się, iż otwieram zamek pani Bellonie? Przypatrz mi się waszmość dobrze. Czy wyglądam na takiego, coby chciał zwiędnąć, uschnąć wśród pergaminów.

Zyczliwe spojrzenie starego sługi ogarnęło młodego pana ciepłym promieniem.

A Łaski mówił dalej:

— Powiódę was do sławy, jako was wiódł mój rodziciel, nieśmiertelnej pamięci pan wojewoda. Wiedzieć o was będą wkrótce po tej i po tamtej stronie Tatr.

— Chwała Panu na wysokościach! — zawołał stary żołnierz. — A już mi się zda-wało, że zdechnę na miękkiej ławie, wysłużonemu pieskowi podobny, niepotrzebny nikomu.

Zbliżył się do pana i objął go w milczeniu za kolana.

A młodzieńiec uściśnął głowę starca i rzekł:

— Niech knechty staną pod halabardą, każdy z pochodnią w ręku. Oświecić dziedziniec od bramy do pałacu, aby oświeconemu książęciu było jasno w Kezmarmku. Powitać wojennego pana okrzykiem wojennym i biciem w bębny i kotły. Możesz waszmość odejść!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Demonstracje wzięły inny obrót, niżli było zamierzonym. Na placu bowiem przed parlamentem, gdzie ustawiono trybuny dla mowców, stawili się pierwsi socjaliści w liczbie około 6000 i otoczyli trybunę. Później przybyli Kossuthowcy w liczbie 3000—4000. Kiedy przywódcy socjalistyczni próbowali wygłosić mowę z trybun, Kossuthowcy nie dopuścili do tego, podnosząc wielki gwar. Zorzętawawszy się, że są w mniejszości, Kossuthowcy opuścili plac i urządzili demonstracyjny pochód przez miasto. Przed pałacem sprawiedliwości przemawiali posłowie Holo i Barabasz, a nadto akademik Hoffmann. Pochód ruszył następnie dalej, śpiewając hymn Kossuthowski i wybijając szyby w wielu domach. Przybywszy nad Dunaj, wybito w gmachu klubu liberalnego szyby, przy czem zraniono znajdującego się tam członka Izby magnatów, Labienowicza.

Także przed kasynem narodowym, gdzie na balkonie znajdowali się hr. Juliusz i Emeryk Andrassy i hr. Szechenyi, urządzono hałaśliwą demonstrację. Policya kilkakrotnie interweniowała. Na „placu wolności“ poseł Holo wezwał tłumy do rozejścia się. Część usłuchała tego wezwania, reszta udała się na Weitznerring i wybiła w wielu domach szyby. Także przed redakcją *Budapesti Naplo* urządzono demonstrację przeciw temu dziennikowi. Około godz. pół do 8 wieczorem demonstracja się zakończyła. Aresztowano około 60 osób.

Równoczesna demonstracja socjalistów miała spokojny przebieg. — Po odejściu Kossuthowców, pozostali oni panami placu przed parlamentem. Tu więc wygłoszono kilka mów, poczem przywódcą socjalistycznym Bokanyi wezwał do rozejścia się. Tłum usłuchał i rozszedł się spokojnie.

## Pogrzeb dr. Władysława Riegera.

Ze wszystkich stron Czech, Moraw, Szlaska przybyło na pogrzeb Riegera mnóstwo delegatów. Na wszystkich ulicach miasta panował od rana nadzwyczajnie ożywiony ruch. W sobotę do godziny 11 przed południem dozwolony był przystęp publiczności do zwłok w panteonie Muzeum czeskiego. Całe miasto przybrało żałobę. Na katafalku złożono ogromną ilość wieńców z szarfami. Przed trumną akademicy i „Sokoli“ trzymali straż honorową.

Po południu rozpoczął się wymarsz Stowarzyszeń i korporacji, na przeznaczone dla nich miejsca. Równocześnie poczęli się schodzić goście pogrzebowi. Między innymi przybyli: Minister dr. Rezek w zastępstwie Rządu, Namiestnik hr. Coudenhove, Marszałek krajowy ks. Lobkovic, komendant korpusu, Prezydent Izby panów wielu dygnitarzy kościelnych, członkowie Wydziału krajowego, delegaci czeskiego Uniwersytetu i Politechniki, Rada miasta, naczelniczy władz, czescy posłowie do Sejmu i Rady państwa prawie w komplecie, oraz wiele deputacji stronnictw parlamentarnych innych narodowości i t. d.

O godzinie 2 minut 30 po południu arcybiskup praski JEm. kardynał Skrbensky

w otoczeniu licznej asysty, pobłogosławił zwłoki, poczem chór odśpiewał pieśni żałobne.

Przed wyniesieniem zwłok burmistrz miasta Pragi dr. Srb krótkimi słowy pożegnał zmarłego „obywatela honorowego“, którego zgon oplakuje nietylko stolica Czech, ale cały kraj. Twój duch, Twoje słowa, Twoja siła — wyrzekł ze wzruszeniem mowca — zwróciły stolicę narodowi czeskiemu. Twoja mądrość gorliwie współpracowała przy rozkwicie stolicy“.

Następnie długoletni powiernik i przyjaciel polityczny zmarłego, dyrektor Banku krajowego, dr. Matuša, podniósł zasługi zmarłego dla społeczeństwa czeskiego. Stanowczość, moc i wola Riegera nie pozostały bezpłodnymi. Zmarły może być z tego dumny, że dożył switu, zapowiadającego lepszą przyszłość swego narodu i że jego wielkie starania, przyniosły obfite plony. U stóp jego trumny wdzięczny naród składa mu zasłużony hołd. Pamięć jego będzie zawsze żyła w narodzie.

Reprezentant Młodocechów poseł Herold słał zmarłego jako „wielkiego Czecha, olbrzymia, którego zasług około narodu nikt nie zdola zaprzeczyć, ani zapomnieć. Dziś, gdy polityczne przeciwności są złagodzone, patrzy naród na Riegera, jako na swego patriarchy, który niezmiernie pracował nad wyszukaniem nowych dróg, z pożytkiem dla narodu. Jego działalność polityczna, jego adresy, jego *pro memoria*, jego artykuły fundamentalne, jego deklaracje, pozostaną na zawsze dokumentami historycznymi. Choć działalność polityczna nie całkowicie osiągnęła zamierzony przezeń cel, to przecież mógł spoglądać z dumą na skutki swej pracy i mieć pocieszającą świadomość, że nie żył nadaremnie. U schyłku swego życia widział naród swój dobrze zorganizowany, karny i zdolny do odparcia przeciwności. Dzisiaj siłonoby się nadaremnie przejść nad tym narodem do porządku dziennego.

Około godz. 4 wynieśli studenci zwłoki z Panteonu, i olbrzymi pochód żałobny ruszył zwolna wśród szpaleru nie przelicznych tłumów. Kondukt prowadził ks. biskup Krasl. Koło Muzeum czeskiego wzięli Sokoli trumnę na barki i złożyli na karawan. Na ementarzu wyszehradzkim odśpiewano pieśni żałobne, a po pobłogosławieniu zwłok, wystąpił na mównicę pos. Začek, by jeszcze raz nad otwartym grobem pożegnać zmarłego i podnieść jego zasługi.

„Nie tak łatwo — mówił — przedstawić, czem był Rieger dla narodu czeskiego i znaczenie jego osądzić jest zdolny tylko zdrowy instynkt narodu czeskiego i ci, którzy stali blisko jego działalności. Rieger miał na celu nie jakiś przelotny program polityczny. Ideałem jego było podnieść ciężko zgnębiony naród czeski. I kóżby był pomyślał, że jest możliwym, przeprowadzić ten program w ciągu okresu jednego życia ludzkiego? Takie zadanie wymaga zazwyczaj całych wieków! Z Riegerem zamyka się ważna epoka w historii narodu. Na grobie jego niechaj wszyscy ślubują, że będą w duchu Riegera dalej pracowali i że każdy przynajmniej małą cząstką przyczyni się do wypełnienia intencji wielkiego zmarłego“.

Po odśpiewaniu żałobnego chorału, złożono trumnę do grobowca rodzinnego i około godz. 7 wieczorem nieprzejrzałe masy uczestników, po ostatnim hołdzie złożonym zmarłemu, poczęły opuszczać cmentarz.

Wszyscy posłowie polscy, którzy przybyli na pogrzeb, udali się gremialnie do syna Riegera, aby mu złożyć kondolencję. Imieniem ich przemówił dr. Duleba w te słowa:

„Imieniem reprezentacji polskiej w Wiedniu wyrażamy Ci, Czcigodny Panie, uczucia głębokiej boleści i żalu z powodu zgonu męża, który pokrył żałobą rodzinę i cały czeski naród, a również i nas Polaków, w nim bowiem upatrywaliśmy wzór niedościgniony wielkiego patrioty, wytrwałego męża stanu, pełnego zasług obywatela. Pośród starszych z nas miał s. p. Rieger licznych przyjaciół i współpracowników, a w całej Polsce, złączonych z Wami tradycjami dziejowymi i dążnościami na przyszłość, pamięć tego znakomitego obywatela zapisana będzie na zawsze złotymi głoskami. Jeszcze raz proszę przyjąć wyrazy naszej boleści i żalu“.

Slav. Corresp. donosi z Pragi: P. Minister dr. Rezek zaprosił posłów z poza Czech, biorących udział w pogrzebie Riegera do hotelu Saskiego na obiad, w którym prócz Ministra wzięli udział: Dr. Fuchs, br. Morsey, dr. Sustericz, Dawid Abrahamowicz, dr. Duleba, br. Prażak, dr. Górski, Dłużański, Lupu, Hruban, Garapich, Jerzy i Mikołaj Wasilkow, ks. Sapięha, ks. Włazowski, Spincicz, Začek, Pituliak, Sileny, Pogacnik, Stojan, Vniatowicz i hr. Seilern, dalej mowcy pogrzebowi pos. Herold, Srb i Matuša, oraz dyrektor archiwum Kupka.

## Z Poznania.

(Testament polityczny byłego prezesa regencji Bittera. — Zadania jego następcy. — Decyzja posła Chrzanowskiego co do przyjęcia mandatu na następną kadencję. — Polacy w wydziale prowincjonalnym. — Ważny dla ludności polskiej wyrok).

Na cześć byłego prezesa regencji dr. Bittera, który onegdaj opuścił Poznań, udając się na stały pobyt do Berlina, odbył się w przededniu jego wyjazdu wielki bankiet. Uczestniczyli w nim oficerowie i urzędnicy oraz liczne obywatelstwo niemieckie i żydowskie. Przemawiali: komenderujący generał v. Stülpnagel, starosta krajowy v. Dziembowski, prezydent sądu nadziemianckiego Gryczewski, (Niemiec) prezes regencji Kraemer i tajny radca handlowy, izraelita Herz.

P. Bitter odpowiadając zaznaczył, że cała jego działalność urzędowa na trudnym posterunku w Poznaniu była skierowaną ku zapewnieniu niemieckim przysługującego jej stanowiska. Pojedyncze pozytywne są silnie zagrożone, ostateczne jednak zwycięstwo niemieckie jest prawdopodobne, ponieważ obudziła się i wzmocniła idea narodowa, jak ni-

gdy przedtem. Mowca upominał niemieckich chłopów i właścicieli ziemskich, aby pamiętali, że są Niemcami i nie wypuszczali z rąk ziemi; niemieckich rzemieślników, kupców i przemysłowców, aby bronili miast jako silnych warowni niemieckich; niemieckich urzędników, aby Niemców popierali; wszystkich Niemców, aby byli zgodni między sobą i w ten sposób zapewnili sobie zwycięstwo. Nakoniec mowca wyraził radość, że w Poznaniu będzie zbudowany zamek cesarski.

Nowy naczelny prezes Waldow dopiero w kwietniu ma objąć urządowanie. Słychać, iż otrzymał on osobne pełnomocnictwa i że postara się o spełnienie hakatystycznego życzenia, aby Księstwo Poznańskie nazywało się oficjalnie Wschodnią Marchią, albo południowymi Prusami. „Anachronizmem“ bowiem jest nazywać Poznańskie Księstwem, kiedy wielkie Prusy powinny się składać wyłącznie z różnych małych Prus — wschodnich, zachodnich, południowych i górnych, a tę ostatnią nazwę ma otrzymać Szlask. Zresztą jego pierwszym zadaniem będzie — jak głoszą — pogodzenie poznańskich Niemców, którzy tworzą zjadłe klikę, wzajemnie się zwalczając.

W kołach polskich dobre powszechnie wywarło wrażenie oświadczenie posła p. Bernarda Chrzanowskiego, iż wbrew pierwotnemu postanowieniu gotów jest przyjąć na najbliższą kadencję ofiarowaną mu kandydaturę na posła z miasta Poznania i z obu wiejskich okręgów poznańskich.

Decyzja ta p. Chrzanowskiego z tego względu zasługuje na uznanie, że zapobiegnie prawdopodobnego rozdzieleniu w poznańskim obozie polskim. Nie ulega też kwestyi, że i w innych okręgach wyborczych W. Księstwa Poznańskiego nastąpi jeszcze przed rozpoczęciem akcji przedwyborczej porozumienie pomiędzy poszczególnymi stronnictwami, że mianowicie uciechnie dość głośna w ostatnich czasach opozycja przeciwko niektórym zasłużonym posłom, którzy z tych lub owych względów, ściągali na siebie niechęć zwolenników t. zw. „energiczniejszego tonu“ w Kole polskiem.

Obraujący w Poznaniu sejm prowincjonalny, który zajmuje się wyłącznie sprawami czysto lokalnego znaczenia, ma być zamknięty dnia 10 b. m.

Do wydziału prowincjonalnego wybrał sejm w miejsce s. p. br. Stanisława Chłapowskiego z Szóldr Niemca p. Mathiasa. W miejsce hr. Teodora Zóltowskiego z Nekli, który urząd swój złożył, wybrano hr. Stanisława Łąckiego z Pakosławia. Oprócz hr. Łąckiego, pozostaje członkiem wydziału tego jedynie jeszcze z Polaków p. Modlibowski z Gierlachowa. Tak więc z trzech miejsc, które wśród dziewięciu członków wydziału tego pozostawiano dotychczas Polakom, pozostały im tylko dwa.

Ważny wyrok wydał piąty senat cywilny poznański w sprawie języka, w którym ma być składane świadectwo przed sądem.

Chodziło o rozpoznanie protestu przeciwko karze, zapadłej na pewnego świadka za to, że nie chciał świadczyć po niemiecku. Senat uwzględnił protest ten, ponieważ się wykazało, że świadek nie miał złej woli, bo na pytania niemieckie o personalia odpowiadał po niemiecku i złożył też przysięgę nie-

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

### „LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

#### XI.

(Ciąg dalszy).

Starzec zwrócił się do syna, który stał spokojnie, trzymając jego rękę i rzekł zwolna:

— Nigdy nie sprzeczałyśmy się z sobą, Will. Nie jesteśmy tych samych przekonań i wielka to dla mnie przykreść; co do twego postępowania jednak, dotychczas nie miałem ci nic ważnego do zarzucenia. Jeżeli to, o czem się dowiedziałem, jest prawdą — dał by Bóg, żeby tak nie było! — byłby to niegodny czyn! — Co zaszło pomiędzy tobą a córką Dawsonowej?

Wilfred się rzucił i poczerwieniał cały.

— Nie, mój ojeze. Ciekawy jestem, kto mógł ojeu nagać takich kłamstw.

Lord Athelstone, zamiast odpowiedzieć, ciągnął dalej, jak gdyby nie słyszał tych słów:

— Uważałem zawsze podobne zabiegi, ze strony mężczyzny na twoim stanowisku, a obliczone na zgubę młodej dziewczyny, za najohydniejszy postępki, jakiego mężczyzna się dopuszcza. Młody człowiek nie może żyć, jak święty, uznaję. Ale tutaj — w swojej własnej wsi — dziewczyna, którą znałeś dzie-

kiem — to wstyd i hanba! — Mój gniew, zmartwienie, było tak wielkie, gdy usłyszałem tę skargę na ciebie, że było to jedyną i natchemniastową przyczyną mojej choroby.

— Wielki Boże! — Ojeze, jak możesz zatruwać sobie życie z mojej przyczyny? — Daję ci moje słowo, że prędzej pozwoliłbym dać sobie uciąć prawą rękę, zanimbyś znieważył Nellie Dawson. Jest to najczystsza i najniewinniejsza dziewczyna w okolicy.

— Ciesz się mną — odrzekł lord Athelstone. Niewątpliwie uległ energicznemu zaprzeczeniu syna, ale Wilfred obawiał się ciągle, że ojezec mu nie dowierza, gdyż wyraz jego twarzy był coraz surowszy.

— Ciesz się z tego; tylko, że gorąca twoja wymowa świadczy, że mocno interesujesz się tą dziewczyną. Była tu, w moim domu, jak się dowiaduję, wskutek twojej namowy. Co za szaleństwo! Co wszyscy o tem pomyślą? Czy ty myślisz, że możesz bezkarnie zabawić się w takie rzeczy? Pamiętaj sobie, że to zabawa z ogniem. Cheesz przewrócić tej dziewczynie w głowie i zepsuć jej naturę, a potem... potem, z twojemi romantycznymi pojęciami, nie dziwiłbym się wcale, żebyś jej ofiarował, że się z nią ożenisz! Przez ciebie, zapamiętaj moje słowa! — może się stać nieszczęśliwą kobietą. Gdyby posiadała wszystkie zalety, jakie tylko posiadać można, nie uczynisz z niej lady. Ludzie z jej klasy z góry by na nią patrzyli, a życie jej café składałoby się z szeregu upokorzeń.

Mówił z wielkim uniesieniem, a owo podniecenie ojca skłaniało Wilfreda, żeby się zdobywał na największy spokój, na jaki mógł się zdobyć.

— Zapewniam cię, mój ojeze, że wcale nie myślę o podobnych rzeczach. Proszę cię ojeze, przestań się tem kłopotać. Cho-

ciaż byłem nierozsądny, szalony, obiecuję ci, że nie dam już złośliwym językom powodu do zajmowania się Nelli na przyszłość. — Pragnę zapomnieć to co mi mówiłeś.

Chory człowiek może także przagnął nie mówić więcej o tym przedmiocie, jednak nie był jeszcze zupełnie pewny co do przyszłego postępowania syna.

— Cheesz mi więc przyrzec, że nigdy nie ożenisz się z tą dziewczyną?

Wilfred poruszył się niespokojnie, trzymając ciągle ojca za rękę. Po chwili milczenia, rzekł:

— Mam wstręt wrodzony do czynienia podobnych obietnic; sądzę, że żaden człowiek nie powinien zowiązywać się w ten sposób. Jednak pragnę zobowiązać się w obec ciebie mój ojeze: będę unikał pokusy, której obawiasz się dla mnie, ojeze, uczynię pod tym względem wszystko, co tylko będzie w mojej mocy i nigdy nie będę się starał szukać tej dziewczyny. Czy mi wierzysz?

— Tak — odrzekł lord Athelstone; zamilkł i przez tę chwilę doszedł do wniosku, który wypowiedział: — Jeżeli tak, to dobrze. A teraz o czem innym musimy pomówić. Moje życie przedłużyć się może na parę dni, parę tygodni — kto to wie? Nie życzę sobie, żebyś tu siedział i narażał się na pokusy, których mi obiecałeś unikać. Pożegnajmy się teraz i musisz jeszcze dziś w noc odjechać.

— Odjechać? Pożegnać się, rozłączyć się z tobą, ojeze?

— Tak... trochę prędzej czy później, — wszystko jedno. Nie pociągnę już długo, a nie mogę mieć spokoju, dopóki tu pozostajesz, Will.

Syn ukląkł przed łóżkiem i przycisnął

usta do ręki starca. Głos jego był zmieniony, gdy szeptał:

— Pozwól mi być przy tobie do końca, ojeze!

— Nie; przyjedziesz mnie pochować, a potem mojem życzeniem jest, żebyś podróżował razem z matką, żebyście opuścili Athelstone. Jeżeli cheesz pracować dalej w Oxfordzie, jeżeli sądzisz, że wyjdiesz z tych nauk z honorem, możesz tam wrócić. Jeżeli nie, lepiej nie wracaj. Lepiej, żebyś pojechał za granicę z matką. Po powrocie, podczas przerwy, będziesz musiał odbyć posiedzenie w Izbie — i mam nadzieję, że zmienisz politykę... i że ożenisz się w końcu z panną z naszego towarzystwa. Tyle miałem do powiedzenia. A teraz, niechaj Bóg ma ciebie w swojej opiece!

Głos jego coraz był słabszy w miarę, jak mówił, a Wilfred czuł, że sprzeciwienie się woli ojca było niemożliwe. Nie miał innej drogi przed sobą tylko posłuszeństwo i opanowując wzruszenie w obec tak niezłomnego postanowienia, starał się o ile mógł spokój zachować.

Lord Athelstone, jak prawdziwy Anglik, rzadko w swoim życiu objawiał na zewnątrz to, co czuł, choćby najbardziej był wzruszony i obecnie, u stóp mogiły, był spokojny i niewzruszony.

Wilfred złożył usta na czoło ojca, a on spojrzał na niego długim spojrzeniem, którego Wilfred nigdy zapomnieć nie mógł. Potem chory obrócił głowę w stronę ściany, a Wilfred, uważając, że to było dla niego znakiem, aby odszedł, wybiegł szybko z pokoju z rozdartem sercem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

miecką. Dopiero, kiedy żądano od niego ob- szerniejszego i zwięzłego wywodu po niemie- cku, stanął na stanowisku, że nie posiada języka niemieckiego w takiej mierze, aby mógł złożyć zwięzłe oświadczenie.

Sąd stanął po jego stronie i stwierdził, że nie ma prawa, któreby w takim razie obo- wiązywało świadka do mówienia w języ- ku, którego dostatecznie nie rozumie.

## Sprawy polskie

w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim

Berlin, 7 marca.

Koło polskie wniosło na wczorajszym posiedzeniu znany nam już wniosek o spo- wodowanie rady związkowej, aby zaważała rząd pruski do ścisłego przestrzegania prze- pisów o urzędzie stanu cywilnego. Chodzi tylko o to, aby urzędnicy nie wzbraniли się zapisywać w księgach nazwisk kobiet pol- skich z końcówką na *a*, jak się to obecnie dzieje dość powszechnie. Jest to sprawa dla ludności polskiej ważna, bo forma, w jakiej nazwisko jest zapisane w księgach urzędu cywilnego, obowiązuje na całe życie i musi być zachowana wszędzie w stosunkach urzę- dowych, a więc także w zapisach hipote- cznych, firmach handlowych. Wniosek uza- sadniał p. Chranowski, który w swej mowie poruszył także potrzebę zmiany §. 130 ko- deksu karnego, orzekającego, że karany bywa, kto podburza ludność do gwałtów i zakłóca tem spokój publiczny. Sąd Rzeszy w wyrokach swych komentując powyższy pa- ragraf orzekł, że wystarcza pośrednia po- budka i skoro istnieje tylko prawdopodobie- ństwo zakłócenia spokoju publicznego. Na tej podstawie sądy poznawskie wydają wyroki, które w sposób najboleśniejszy dają się we znaki ludności polskiej, wyroki stron- nicze, podyktowane pobudkami politycznymi.

Sekretarz stanu, Nieberding, wystąpił stanowczo przeciw twierdzeniu mowy pol- skiego, że sądy niemieckie nie kierują się w procesach, wytoczonych Polakom, wzglę- dami sprawiedliwości, lecz polityką; o wnio- sku wszakże nie wspominał ani słówkiem.

W głosowaniu wniosek Koła polskiego odrzucono. Że tak się stało przypisać należy głównie temu, iż posłowie centrowi w małej tylko liczbie stawili się w Izbie.

Na sobotnim posiedzeniu Izby deput. sejmiku pruskiego, w toku obrad nad budżetem oświaty mowca polski ks. Stychel zazna- czył, że kwestję językową uwzględnić się u ewangelickich Litwinów i Mazurów, gdy jed- nak Polak-katolik chce mówić po polsku, posiadają się go zaraz o nieprzyjazne uspo- sobienie dla państwa. Nawet biblie polskie, o- fiarowywane jako podarki gwiazdkowe, ule- gają konfiskacie. Dziwić się więc weale nie można, że Polacy nie są zadowoleni z sy- stemu szkolnego we wschodnich prowincjach. Przekonani jesteśmy, — powiedział mowca — że niższe organa nie postępują w myśl władz centralnych. Polacy są patriotami polskimi, a to nie przynosi weale ujemny ich przynale- żności do państwa. O przywiązaniu ich do

tego państwa pruskiego nie może być mowy. Rząd pruski musiałby w obec Polaków ina- czej postępować i nie odpychać ich od siebie. Jak Boerowie nie są dobrze usposobieni dla Anglików, a Niemcy dla Polaków, tak samo i Polacy nie mogą czuć sympatii do Niemców.

## Z pod berła rossyjskiego.

(Kandydaci na opróżnione stolice biskupie.)

Korespondent warszawski *Dziennika Po- znańskiego* potwierdzając wiadomość o bli- skiej nominacji obecnego biskupa płockiego księdza Szembeka na metropolicę mohilow- skiego i zwierzchnika wszystkich dyecezyj katolickich w cesarstwie rossyjskiem z sie- dzibą w Petersburgu (w miejsce ś. p. Kłopot- owskiego) zwraca uwagę, że po obsadzeniu tej stolicy, wakować będą jeszcze trzy biskup- stwa w polskim Kościele: wileńskie, seyn- ęńskie (augustowskie) i płockie. Co się ty- czy kandydatów, to ponieważ biskup Szem- bek był istotnie jednym z kandydatów na biskupstwo wileńskie, przeto kandydatura na nie ks. prałata Frączkiewicza, obecnego admi- nistradora dyecezyi wileńskiej, zyskała tem więcej widoków. Na biskupstwo seynęńskie wymieniają biskupa-sufragana kowieńskiego ks. Cyrtowta, jako znającego dobrze język żmudzki, co jest koniecznością na tem sta- nowisku. Zmarły biskup Baranowski był zna- komitym języka tego znawcą, a władał nim równie łatwo i wprawnie, jak polskim. Ko- respondent zastrzega się jednak, że kandy- datury te podaje w formie pogłoski, nie biorąc za nie żadnej odpowiedzialności. Tylko bliska nominacja biskupa Szembeka na me- tropolicę mohilowską, jest niewątpliwie rze- czą postanowioną.

Z Petersburga donoszą, iż w skutek śmierci ks. arcybiskupa Kłopotowskiego wiele projektów i zamiarów jego nie doszło do sku- tku. Zmarły miał się udać przedewszystkiem do Rzymu, a po powrocie zamierzał odwie- dzić najodleglejsze miejscowości swojej naj- większej w świecie archidyecezyi. Chciał zwie- dzić wszystkie kościoły na Syberyi aż do Władywostoku, pragnął uczestniczyć przy za- łożeniu kamienia węgielnego pod mający się budować kościół w Charbinie.

Do ważniejszych czynności zmarłego arcybiskupa trzeba zaliczyć obsadzenie osta- teczne wszystkich wakujących parafii w dye- cezyi mińskiej, podział Petersburga na 4 pa- rafie katolickie, zamiast dwóch, jak było da- wniej.

Zarządcą archidyecezyi mohilowskiej wy- brała kapituła scholastyka kapituły, prałata ks. S. Denisiewicza. Tenże urodził się 1837 r. w gub. mohilowskiej. Po ukończeniu stu- dyów teologicznych w r. 1859 został wysta- ny jako zdolniejszy kleryk, do Akademii du- chownej w Petersburgu, skąd wystąpił w r. 1869 ze stopniem magistra św. teologii i po wyświęceniu na kapłana, objął miejsce ka- pelana szkół w Mohilowie. Po trzyletnim tam pobyście, ks. Denisiewicz został naznaczony do Smoleńska na proboszcza i kapelana, gdzie przebył lat 7. Po powtórnym powołaniu do Mohilowa, a potem do Smoleńska, ks. S. De- nisiewicz w r. 1896 przybył do Petersburga dla objęcia miejsca wśród członków archi- katedralnej kapituły.

— Donna Olimpia Castelnuovo, mar- kiza Torrebruna.

— Olimpia umarła! — zawołała mar- kiza.

— Donna Olimpia! — powtórzył Müller, Donna Olimpia!

Ta wiadomość niespodziewana dotknęła wszystkich i przed chwilą jeszcze tak wesołe towarzystwo sęposępniało.

Liwia spojrzała wkoło szukając Fran- ceska. Przez oszklone drzwi ujrzała go cho- dzącego po tarasie. Gdy się do niego zbli- żyła, znalazła go tak zmienionym, że zapy- tała troskliwie.

— Francesko! czemu nie podzielisz się ze mną tem, co cię martwi? a uie otrzymu- jąc odpowiedzi rzekła:

— Chciałam cię prosić, byś powiedział Toninie, że jestem narzeczoną; ona jeszcze o ni- czym nie wie. Poprosz ją żeby tu przyjechała cieszyć się razem z nami. Dzisiaj wieczorem Julianna jedzie do Rzymu, a jutro wraca ze swoją córeczką. Tonina mogłaby z nią tu przyjechać.

— Posłuchaj mnie Liwio. — rzekł Fran- cesko bardzo wzruszony — nie powinnaś na- dał wspominać o Toninie, ani przy mnie ani przed innymi! Ona już nie należy do naszej rodziny; a widząc zdziwienie siostry i jej zaniepokojenie, przestał ukrywać gorycz, która go dławiała.

— Nie pytaj o powody Liwio! bywają czyny... A których istnieniu wiedzieć nie po- winnaś, a których mężczyzna niema prawa prze- baczać. Nie pozwolę, by nazwisko nasze bru- kało się po sądach. Rozstaję się z Toniną;

## KRONIKA

Lwów, 9 marca.

— Jan Zacharyasiewicz wyjechał wczoraj do Warszawy, gdzie mieszkać będzie: Grand Hôtel garni, ul. Chmielna.

— Wydział krajowy nadał dr. Zofii Moraczewskiej tytuł sekundaryusza przy szpitalu powszechnym we Lwowie.

— Z Politechniki. Pan Łukasz Cy- pryjan Wamik, rodem z Tarnopola, złożył na tutejszej Politechnice drugi egzamin państwowy.

Z Towarzystwa Politechnicz- ego. Zwyczajne zgromadzenie tygodniowe, odbę- dzie się we środę dnia 11 marca 1903 o go- dzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Chorąż- czyna l. 17. Na porządku dziennym: Odczyt p. Romana br. Gostkowskiego, profesora szkoły politechnicznej, „o opalaniu ropą lokomotyw“.

— Powszechne wykłady uniwer- syteckie. W poniedziałek dnia 9 bm. Prof. Uniw. dr. K. Twardowski: Dusza i ciało, hi- storyczny przegląd głównych teorii o ich wz-ajemnym stosunku, część II. Zakład fizyczny Uni- wersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 6 wieczorem.

Prof. dr. T. Wiśniowski: O wodach pod- ziemnych (z obr. świetln.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

We wtorek, dnia 10 bm. P. L. Popła- wski: Ryszard Wagner i jego dzieła. Wykłady objaśniane przy pomocy fortepianu. Zakład fizy- czny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o go- dzinie 6 wieczorem.

Dr. Z. Pazdro: Historia Żydów w Polsce w wieku XVII. i XVIII. Szkoła realna, ulica Kamienna 2. Początek o godzinie pół do 8-mej wieczorem.

— Odczyt hr. W. Dzieduszyckie- go. Wczoraj wygłosił w Krakowie hr. Woj- ciech Dzieduszycki odczyt o Mikołaju z Kuzy, sławnym filozofie scholastycznym z XV. wieku. Prelegent mówił wobec licznie zebranej publi- czności, i stręcił obszernie dzieło wymienio- nego filozofa p. t. „Lyzka“.

— Podania o przypuszczenie do egz- aminu dojrzałości w c. k. seminarium męskim w Samborze, mają być wnoszone do dyrekeji tego zakładu najdalej do 30 marca br.

— Zmiana nazwiska. C. k. Namie- stnictwo zezwoliło notaryuszowi w Monasterzy- skach na zmianę rodowego nazwiska Józef Gor- czeja, na Gorczewski.

— Towarzystwo przyjaciół zdro- wia odbyło wczoraj przed południem doroczne walne zgromadzenie w lokalu towarzystwa le- karskiego pod przewodnictwem protomedyka, radcy Dwora dra Merunowicza.

Po przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału, udzielono mu następnie absolutorym z rachunków za rok ubiegły i uchwalono bu- dżet na rok bieżący.

Z kolei dokonano wyborów. Przecsem wy- brano dra Bądzińskiego a jego zastępcami dra Szpilmana i dra Zgórskiego. Do wydziału wy- brani zostali jako członkowie pp.: dr. Meruno- wicz, dr. Legeżyński, dr. Festenberg, dr. Pisek, dr. Panek, dr. Grabowski, Włodzimirski, Skle- piński, Towarnicki, Aleksandrowicz, Nawratil,

jako zastępcy członków pp.: dr. Barzycki, dr. Krobicki i dr. Sieradzki.

W końcu zgromadzenia uchwalono zmianę nazwy Towarzystwa na Towarzystwo higieniczne.

— Na gimnazjum polskie w Cie- szynie uchwalila rada m. Nowego Sącza na odbytem onegdaj posiedzeniu udzielić zasiłek w kwocie 500 koron.

— Walne Zgromadzenie za rok 1902 gal. korpusu c. k. weteranów wojskowych odbędzie się dnia 15 marca 1903 o godzinie 3 po południu we własnej realności ul. Ochro- nek l. 1 a.

— Z kasyna miejskiego. We czwar- tek 12 i w sobotę 14 bm., przedstawienie ama- torskie „Skrypki czarodziejskie“ i „Małżeństwo przy latarniach“. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczorem. Bilety od poniedziałku.

— P. Kazimierz Lewicki z okazji otwarcia nowego, wytwornie urządzonego sklepu przy placu Maryackim l. 10 ofiarował 100 kor. na cele Towarzystwa szkoły ludowej. 50 kor. na cele Towarzystwa dziennikarzy polskich i 50 kor. na rzecz Brata Alberta.

— Klub miłośników sztuki foto- graficznej we Lwowie odbył w tych dniach swe doroczne walne zgromadzenie, na którym wybrano do wydziału na rok 1903: przewodni- czącym dr. Henryka Mikołascha, zastępcą prze- wodniczącym p. Ferdynanda Włoszyńskiego, se- kretarzem p. Józefa Świtkowskiego, skarbnikiem p. Rudolfa Hubera, bibliotekarzem p. Stanisława Lachowskiego nadto p. dr. Norberta Lilięna, zaś zastępcami wydziałowych p. Adolfa Skodę i p. Edmunda Czaykowskiego. Do komisji rewizyj- nej wybrano p. Władysława Stronera i Artura Kościęckiego.

Klub przygotowuje w roku bieżącym wiel- ką wystawę prac fotograficznych z udziałem wszystkich amatorów polskich, których wielka liczba już teraz prace swoje na wystawę zgło- siła.

† Zmarli: We Lwowie, w 68 r. życia Alojza z Polwarcznych Stacherska, matka prof. Marsowej, właścicielka dóbr w Królestwie Pol- skiem, rzadkich cnót niewiasta, gorąca patrio- tka. Cieszyła się za życia uwielbieniem w ro- dzinie i w kołach znajomych.

— Właściciele gorzeli odbyli onegdaj we Lwowie z inicjatywy Klemensa hr. Diedo- duszyckiego konferencję. Przedmiotem obrad było obmyślenie sposobu pozyskania odpowiedniego kontyngentu wyrobu spirytusu, gdyż jedynie w tym wypadku te czysto rolnicze gorzelnie będą mogły odpowiedzieć swemu zadaniu, nie narażając na straty właścicieli. Po wyczerpują- ciej dyskusji, w której zabierał kilkakrotnie głos poseł do rady państwa prof. Głabiński, uchwa- leno w jak najkrótszym czasie wysłać do Wie- dnia deputację złożoną z 6 właścicieli gorzeli produkujących dla braku kontyngentu spirytus ekskontyngentowy w celu przedłożenia Mini- sterstwu skarbu dotyczącego materiału i wy- jednania skutecznego poparcia słusznych żądań przez Koło polskie.

Na konferencji tej zaproponował hr. Diedo- duszycki zorganizowanie akcyjnego towarzystwa producentów spirytusu kontyngentowego i eks- kontyngentowanego, a to w celu zaopiekowania się zbytem krajowej produkcji tego ważnego artykułu w handlu światowym. Wnioskodawca przedłożył równocześnie obecnym nagromadzony już spory materiał do tej sprawy, a nawet pro- jekt statutu, deklaracji itp. Uchwalono jedno- głownie materiał przygotowawczy zbadać grun-

70)

## Książę Savelli.

powieść

przez

Konstancję Okraszewską.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Nazajutrz zrana, podczas, gdy goście siedzieli jeszcze przy śniadaniu w sali jadal- nej ozdobionej freskami — okna z jednej strony wychodziły na dziedziniec, a z drugiej na duży taras — posłaniec konny wjechał na dzie- dziniec zaukowy i zatrzymał się przed staj- niami. Markiz Riano wyjrzał przez okno i rzekł:

— Wraca z Rzymu nasz posłaniec, zaraz dostaniemy pocztę i dzienniki i dowiemy się, co się dzieje w stolicy.

Po chwili podał służący markizowi na srebrnej tacy listy i gazety.

— List zawiadamiający o czyjejs śmier- ci! — zawołała markiza, widząc dużą kopertę żałobną.

Markiz otworzył list: politowanie od- biło się na jego twarzy, gdy przeczytał głośno:

na niczem dzisiaj nie będzie zbywało, tylko żyć będzie od nas daleko... a my postaramy się... zapomnieć o niej. Oto siostrzyczko moja jed-yna, ostatnie cierpienie, jakie rodzinie po tylu innych zadaje.

— Związek mój z Toniną — mówił dalej — nie dał pociechy rodzinie mojej. Bóg nam nie pobłogosławił. Tobie Liwio niech przy- świeca szczęście, któremu ja nie zaznał. Na ciebie spada obowiązek dać rodzinie naszej, to, czego odemnie nie dostała. Mam prośbę do ciebie. Ja dzieci nie miałem — nie żałuję tego, gdyż dzisiaj musiał by poznać wię- uatki swojej. Tobie Bóg pobłogosławi! Je- żeli więc ci da synów, daj moje imię dru- giemu synowi twemu. Będę go kochał — i z czasem... nazwiemy go markizem Riano!... Obiecuj mi to!... Marek Antoniusz zbli- żył się do nich. Francesko oddalił się. Liwia patrzyła wciąż za nim, gdy samotny i przy- gniebiony, niknął w ciemnej alei.

— Liwio! — spytał Marek Antoniusz — czym jesteś tak zmartwiona?

— Myślę — odrzekła, że gdy nam się życie uśmiecha, wkoło nas — bliżej nam płaczą. Tyle, tyle widzę smutku. Rodzinę naszą los ciężko dotknął. Francesko rozstaje się z żoną... Olimpia umarła... Julianna żyje w ciągłej obawie o zdrowie córeczki!... a ja- bym pragnęła...

— Czego pragnęłabyś, Liwio?...

— Jaby m pragnęła, żeby radości mo- jej daną była moc ukonjowania wszystkich cier- pień, otarcia wszystkich łez, które widzę do- ła; pragnęła bym widzieć wszystkich tak szczęśliwych, jak sama jestem!

— Wierź mi ukochana! że na świe- cie wszystko jest urównoważone, wszystko obmyślane dobrze! Nie zajmujmy się złymi ludźmi: jak nie umiemy korzystać z chwil szczęśliwych, tak również nie są oni godni być dotkniętymi cierpieniem, dającem zba- wienie. Ale dobrzy ludzie, ci wybrani, ci do- znają ulgi nawet we własnym cierpieniu, gdy patrzą na radość szczęśliwych, jak również w chwilach własnego szczęścia, zasmucają się — a nawet cierpią na widok nieszczęścia bliźniego.

Tak mówił Marek Antoniusz. Liwia go słuchała i ucała w tej chwili szczęście, jakiego doznaje kobieta, gdy przekonywa się o wyż- szości ukochanego człowieka. Liwia obawiała się przez chwilę, że słabość jej charakteru dozna nagany od Marka Antoniusza, lecz jak gdyby jej uczucia w nim się odbiły, spojrzął na drzewo Judei, o które Liwia była oparta. Położył rękę na pnii i rzekł:

— Widzisz! oto jest drzewo, które w je- sieni traci liście, a na wiosnę okrywa się kwiatem. Pamiętajś będąc dzieckiem, widzia- łaś w tem niesprawiedliwość; dziś czujesz wyrzuty sumienia, że jesteś szczęśliwą, pod- czas gdy bliźni cierpią. Nie zmieniłaś się Liwio! błagam cię nie zmieniaj się! Kocham cię taką, jaką jesteś; kocham cię Liwio! ko- cham twą piękność — kocham twe serce — kocham twoją duszę!

(Dokończenie nastąpi).

townie, a opracowanie powierzono wybranemu dla tej sprawy osobnemu komitetowi z p. Kl. hr. Dzieduszyckim na czele.

— **Wydział gal. Towarzystwa ochrony zwierząt** odbył dnia 4 marca posiedzenie, na którym omawiano sprawę koni niepodkowanych i fuzerkę w kuciu koni przez kowali wiejskich; przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe; uchwalono na wniosek p. radcy Chodackiego poprosić Dyrekcję policji o wyjaśnienie, co się stało z projektem instrukcji dla rakarza, z podaniem w sprawie złej uprząży i z podaniem o numerowanie wozów (sprawy te zalegają od r. 1894 do 1896 a ostatnia mimo ciągłych urgensów od r. 1884); omawiano sprawę opieki psaków ze strony młodzieży; uchwalono poruszyć na walnym zgromadzeniu sprawę umieszczenia artykułów, traktujących o opiece nad zwierzętami w podręcznikach szkół ludowych i stosownej zmiany instrukcji dla szkół niższego typu.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem odbędą się w II. kadencji następujące rozprawy karne: 9 bm. Franciszek Wojciech 2 im. Krzyżanowski o morderstwo i gwałt publiczny, 13 bm. Iwan Zagraj zwany Burko o zabójstwo, 16 bm. Mendel Schorr i tow. o oszustwo, 20 bm. Andrzej Gołębiowski o oszustwo, 21 bm. Jan Peszko o fałszerstwo monet, 23 bm. Józef i Izaak Rechtschaffer i towarzysze o kradzież, 26 bm. Jan Łyśko o sprzeniewierzenie, 27 marca Michał Kowalski o ciężkie uszkodzenie ciała i Jan Bilyk o kradzież, 28 bm. Dmytro Łyszczyszyn o ciężkie uszkodzenie ciała.

△ **Niebezpieczny ptaszek.** W nocy z piątku na sobotę w jednej z tutejszych kawiarni adjunkt sądowy p. K. poznał się z pewnym mężczyzną, który przedstawił się mu jako komisarz policyjny. Bawili się dłuższy czas we dwójkę, a gdy w końcu rzekomy komisarz odszedł, p. K. zauważył braki złotego zegarka z łańcuszkiem wartości 400 kor. Wczoraj towarzysza p. K. przytrzymał; jest nim niejaki Andrzej Wilk, były kamerdyner. Przy aresztowanym znalazłono jeszcze złoty łańcuszek p. K. i kilkanaście kartek zastawniczych na rozmaite precjoza, zastawione w tutejszych bankach.

— **Fałszerz monet.** W piątek wieczorem aresztowano w Krakowie 57-letniego Mikołaja Papiernika, kowala, który trudnił się podrabianiem monet dwudziesto-halerzowych. Przy aresztowanym znalazłono kawałek ołowiu, z którego monety wyrabiał, a następnie puszczal w obieg, kupując różne towary. Stempel fałszowanych monet był dość dobrze naśladowany, natomiast nie miały one wcale dźwięku, właściwego monetom niklowym.

— **Fałszywe pięciomarkówki papierowe** pojawiły się w wielkiej liczbie w obiegu. Główne znamiona fałszyfikatorów są: papier zwyczajny bez nitki i bez znaków wodnych. Nitki są narysowane, i to na obydwóch stronach. Słowa „Fünf Mark“, stempel kontrolowy i numery są wykonane farbą piórem i pędzlem, i łatwo można zmyć farbę. Cyfry i szereg numerów nie są w równej linii. Rysunek wogóle nie jest dokładny.

— **Eksplozja w fabryce.** W fabryce zapalek akcyjnego towarzystwa „Union“ w Linen eksplozowała onegdaj masa fosforowa. Skutkiem eksplozji kilku robotników odniosło niebezpieczne okaleczenia.

— **Straszne morderstwo.** Z Nowego grodu donoszą: Dnia 5 bm., wieczorem, na Stobódecie petersburskiej nieznanemu zbrodniarzu w nieobecności rodziców roztrzaskali czaszki trzem małoletnim córkom kolonisty Haberta. Jedną zmarła, nie odzyskawszy przytomności, pozostałe walczą ze śmiercią.

— **Katastrofa kolejowa.** Dnia 3 bm. między stacyami Wołkowyski i Zelwa jak donoszą z Białegostoku, nastąpiło spotkanie pociągów towarowych. Parowóz i 8 wagonów rozbite. Wypadku z ludźmi nie było. Przyczyną katastrofy było złe nastawienie zwrotnicy.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Tosca.** Opera (wedle dramatu V. Sardou) w 3 aktach G. Pucciniego.

Co skłoniło Pucciniego, kompozytora „Manon“ i „Cyganery“, dramatów o konturach delikatnych, pełnych wdzięku i poezji, że obrał za podkład najnowszą swą kompozycję „Toskę“? Czy nęcił go pompacyjny nastrój pierwszego aktu, dający sposobność do „malowania w muzyce“ w wielkim stylu, czy też przeciwnie najskrajniejszy realizm, wymagany akcją następnych odsłon? Prawdopodobnie i jedno i drugie, a najbardziej zapewne tkwiący w tej rzeczy „silny dramat“. Bo ta siła dramatyczna jest w Tosce bez wszelkiej wątpliwości, a już widać obojętnym było Pucciniemu, że jest ona czysto tylko zewnętrzną, że nie polega w ludziach, lecz w sytuacjach i skrajnie brutalnych efektach, że tam nawet nie ma wcale ludzi, a są tylko typy starego, dawno przebrzmiałego pokroju, manekiny à la Scarpia (wspaniała exemplarz „czarnego charakteru“) lub jak Tosca sama, lwica

mszcząca nożem zniewagę, kładąca trupem Scarpie w jego własnym domu, w tym samym domu, gdzie przed chwilą zgrają zbirów i katów torturowała jej kochanka, którego Scarpia ma jeszcze w ręku tak dobrze jak ją samą.

Istotnie, trzeba było ogromnego talentu Pucciniego i jego nieograniczonego panowania nad technicznymi środkami muzycznymi, by z li bretta tego wykręcić rzecz w rezultacie wielką i wstrząsającą, w pewnych kierunkach nawet wspaniałą. Czy także piękna — tą pięknością, która nie wymaga dowodów i dyskusji, która mówi sama przez się i bezwiednie wkrada się w serce, porywa i zachwyca, jak właśnie jego „Cyganery“? To inne pytanie.

W ocenie strony muzycznej zrobiłby wielki rozdział między aktem pierwszym a obydwoma następnymi — na korzyść tych ostatnich. Dekoracyjny podkład tego pierwszego aktu porwał widocznie Pucciniego do tego stopnia, że stworzył do niego i muzykę czysto tylko dekoracyjną. Jako taka bardzo ciekawa, a finał tego aktu interesuje niepomnie nader kunsztowną kontrapunktyczną i orkiestralną robotą. Ale Puccini dał się temu podkładowi opanować do tego stopnia, że on, który w „Cyganery“ znalazł tyle tonów sercowych, tyle szczerości uczucia, nie znajduje ich tu nawet w duecie miłosnym. Jak na niego, jest to rzecz słaba a nawet banalna.

Bez porównania piękniejsza jest muzyka dalszych dwóch aktów. Od Cyganery różni się ona zasadniczo pod wieloma względami. I tak np. wpada w oko, jak często Puccini udziela głosu wyłącznie samej tylko orkiestrze, podczas gdy na scenie panuje tylko gest i gra mimiczna. Miejsce takich jest bardzo wiele i bardzo długich. Ale trzeba przyznać, że w odniesieniu do obranego tematu pomysł ten jest zupełnie uzasadnionym i że — co ważniejsze — miejsca te są muzycznie bardzo piękne. Jest i innych również pięknych wiele w tych dwu aktach. Trudno wyliczać je wszystkie, jako najpiękniejsze tylko wymienilibym kantatę (za sceną) i skargę Toski w drugim i pieśń Maria w trzecim akcie.

W pewnym względzie najnowsza opera Pucciniego jest rzeczą tak oryginalną, że nie podobnego przypomnieć sobie nie mogą ani u niego, ani w ogóle w muzycznej literaturze sceny. Tą najpiękniejszą jej cechą jest skrajny realizm, objawiający się w nader rozmaity sposób. Rzecz ta jest tak interesująca, że warto jej poświęcić kilka osobnych uwag.

Jednym z tych sposobów jest ciągle używanie środków — muzycznych wprawdzie jeszcze — ale już bezpośrednio związanych z akcją i otoczeniem, jak dzwony (strojowe) i bębny. Jest ich pełno w tej operze. Stanowią one podstawę sławnego finału pierwszego aktu, ilustrują podstęp na śmierć (za sceną) w drugim, są głównym środkiem nastrojowym w początku trzeciego, zdaniem moim piękniejszym od owego finału. Jeszcze bardziej piękna rzecz druga, ale wychodząca już zupełnie poza ramy muzyki: częste używanie słowa *mówionego*. Jak chętnie godzę się na owe dzwony i bębny, i tym podobne środki onomatopoeiczne (czy onomotomyczne), tak przeciwny jestem temu drugiemu. Nie jest on zresztą wynalazkiem Pucciniego. Już przed nim używał go cały szereg włoskich werystów, ograniczając go wszakże do samego zakończenia — że zacytują tylko takie: *hanno uscito il Turridu* (Cavalleria), *finita la commedia* (Pajace), *non e ver* (A santa Lucia). Leży w tem naiwne pewne przyznanie się do niemocy, wyznanie, że tam gdzie idzie już o ostateczną, najsilniejszą wrażenie dramatu, lub o jego syntezę, tam muzyka (przynajmniej muzyka tych panów) już nie wystarcza, tam trzeba już mówić. Było tego już trochę i w Cyganery. Ale w Tosce jest niepomnie wiele. Bez ustanku mówi się w tej operze, jęczy, woła, krzyczy i szlocha.

Być może, że jestem w tym względzie najzupełniejszym filistrem, ale zdaje mi się, że pierwszym warunkiem każdego rodzaju sztuki jest to, żeby po za zakres swych własnych środków nie wychodziła. (Dawniejsza t. zw. „Spieloper“ lub dzisiejsza operetka nie dowodzi niczego w tym względzie, bo tam muzyka podczas prozy milczy, a przynajmniej powinna milczeć zupełnie). Wagner, w którym jest chyba dosyć dramatu, który zniósł „operę“ i zastąpił ją „dramatem muzycznym“, który usunął arye, chóry i ansamble, a śpiewakowi każe deklamować na tonie — Wagner nie zniżył się przecież nigdzie do słowa *mówionego*. Bardzo możliwym, w przekonaniu mojem nawet prawdopodobnym jest, że dojdziemy jeszcze do nowego rodzaju sztuki, do czystego melodramu, gdzie na scenie będzie się tylko mówić, a nastrój da orkiestra ale w mięszaninę jednego i drugiego nie wierz. Lubię bardzo obrazy, przedstawiające piękne kwiaty, lubię również bukiety żywych kwiatów, ale nie mógłby mi się podobać obraz, na którymby malarz tu i ówdzie dla większego efektu poprząpinał żywe kwiaty.

Nie potrzebuję zresztą dodawać, że środki, o których wspominałem wyżej, nie są jedynymi dla urzeczywistnienia żywej dążności autora do realizmu. Objawia się ona często i w samym charakterze muzyki i tu okazuje się Puccini istotnie wielkim artystą. W ogóle przyznać trzeba, że chociaż „Tosca“ — na mój gust przynajmniej — nie osiąga piękności Cyganery, pomimo to jest dziełem wielkiem i pięknym, przewyższającym bezwzględnie wszystko, co napi-

sano w ostatnich kilku latach zarówno w ojezynie autora, jak i po za nią.

Sądzę, że pod względem wykonania u nas Toski zdania są zgodne. Trzy główne partie Toski (p. Korolewiczowa), Maria (p. Dianni) i Scarpia (p. Szymański) wypadły bardzo dobrze. P. Korolewicz-Waydowa przez pięknego śpiewu zachwycała doskonałą grą, pełną wyrazu i siły. P. Dianni wzięła partję swą — i to słusznie — przeważnie ze strony lirycznej, ślicznie zwłaszcza odśpiewała pieśń w akcie trzecim. P. Szymański był w całym pierwszym akcie nie dosyć charakterystycznym, zanadto miękkim, lepszym znaczenie w drugim. Mniejsze partie Angelotto (p. Jeromin), zakrystyana (p. Paszkowski) i Spolletty (p. Malawski) wypadły również dobrze, zwłaszcza ten ostatni doskonali był w charakterystyce i ruchach.

Żywe uznanie należy się p. Chodakowskiemu za wyborną reżyserję (tylko zwrócić się chór do publiczności w pierwszym finale należałoby zmienić czempredję, bo jest zupełnie nieprawdziwym), a p. Jasięńskiemu za śliczne dekoracje, zwłaszcza w trzecim akcie. Na czele wszakże wszystkich, którzy przyczynili się do tak wybornego wykonania pięknego dzieła, wymienić należy p. Spetrinę i dyrektora Pawlikowskiego, który nie szczędził żadnych wydatków, by pozostać wiernym najdrobniejszym wskazówkom partytury, wymagającej w obszarze instrumentalnej niektórych kosztownych nowości, nieznanych nawet ogromnej orkiestrze Wagnera.

*Seweryn Berson.*

**Studia nad historją prawa polskiego** wydawane pod redakcją prof. dr. Oswalda Balzera. Pod prasą znajduje się tom drugi tego wydawnictwa. Ukażą się w niem w najbliższym czasie: Samolewicz Janusz: „Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku sanockim 1425—1553“; dr. Rundstein Szymon: „Ludność wieśniacza ziemi halickiej w wieku XV.“ Prenumerata na cały tom wraz z przesyłką pocztową wynosi 10 koron. Należy ją przesyłać pod adresem: Wydawnictwa, Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

Prenumeratorem tomu II, którzy uiszczą prenumeratę wprost w administracji wydawnictwa, mogą nabywać tom I. po cenie niższej 8 koron.

**P. Duse** rozpocznie szereg występów gościnnych w Wiedniu z początkiem kwietnia.

**Sara Bernhardt jako Werther.** Przedwczoraj wystąpiła Sara Bernhardt w dramacie Decourcellea, przerobionej ze sławnej powieści Goethego. Premiera była dana na dochód biednych rybaków z Bretanii i przyniosła 25 tysięcy franków dochodu. Z Paryża donoszą, że libretto opery Masseneta „Werther“ jest o wiele lepsze niż owa przeróbka Decourcellea. Sara Bernhardt grała rolę Werthera na swój sposób, to jest w tym stylu, w jakim stworzyła postacie Hamleta ks. Reichstađ i inne mężkie role. Wogóle przedstawienie nowości wypadła słabo.

**Z teatru.** „Tosca“ przeszliczna opera Pucciniego, na dwóch pierwszych przedstawieniach ogólnie się podobała w tym tygodniu daną będzie jutro we wtorek i we czwartek, z udziałem p. Korolewicz-Waydowej, pp. Augusta Dianni, Szymańskiego i Jeromina, zaś „Markiz de Priolla“ po raz trzeci we środę, a w nim przedostatni występ p. Kamińskiego, przed wyjazdem na urlop.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.**

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Markiz de Priolla“, sztuka w 3 aktach Henryka Lavedana. We wtorek po raz trzeci „Tosca“, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We środę po raz trzeci „Markiz de Priolla“, sztuka w 3 aktach H. Lavedana.

We czwartek po raz czwarty „Tosca“, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

**Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.**

We wtorek, 10 b. m. „Koncert symfoniczny“, ze współudziałem Seweryna Eisenbergera, pianisty.

Program: I. 1. Schumann: Uwertura „Manfred“. 2. Schuman: „Koncert A-mol“ na fortepian z towarzyszeniem orkiestry, wykona S. Eisenberger. — II. Beethoven: „Symfonia Nr. 8 F-dur“. — III. 1. a) Chopin: 1. „Nocturn Cis-mol“, 2. „Scherzo H-mol“, b) Poldini: „Etiuda A-dur“, c) Rubinstein: 1. „Mazurka“, 2. „Trepak“, odegra S. Eisenberger. 2. Zarembski: „Dwa Tańce galicyjskie“ (w instrumentacji H. Melcera). Kapelmistrz: Henryk Melcer-Szczawiński.

We czwartek, 12 b. m. i w sobotę 14 b. m. „Wielkie koncerty filharmoniczne“ ze współudziałem Selmy Kurz, nadwornej śpiewaczki, primadonny opery wiedeńskiej.

## Raut

na dochód kolejowej kolonii wakacyjnej w Tuchli.

Gwar wesołej rozmowy i śmiechu serdecznego w salonach recepcyjnych dyrekcji c. k. kolei państwowej odezwie się echem tego lata w śmiechu i radośnych okrzykach biednej dziatwy bladej, schorzałej, wynędzniałej, której dobroczyńcy umożliwią pobyt kilkutygodniowy na świeżem górskim powietrzu. Do tych dobroczyńców w pierwszej linii zaliczyć trzeba organizatorów rautu sobotniego i dzielnych wykonawców pięknego programu, a potem i wszystkich uczestników tego nadzwyczajnego wieczoru.

Dobroczynność jednak gościom łatwą była, gdyż za pięć koron *on avait pour son argent et même au delà...* produkuje wokalnno-muzyczne pierwszorzędnych sił naszych artystycznych i obok pokarmu dnohowego suto zastawiona zinnna kolacja... Dobroczynców więc takich znalazł się legion i salon gmachu dyrekcji kolejowej zaledwie mogły pomieścić zastępy gości.

Przybyło też wiele wybitnych osobistości naszego miasta z Panem Namiestnikiem i ks. Arcybiskupem Bilezewskim na czele. Rój pięknych pań i gustowne toalety dodały krasę temu tak licznemu, a tak sympatycznemu zebraniu, a największą ozdobą był bardzo umiejętnie i świetnie wykonany program. Obfite i zastużone oklaski zbierały z estrady panie Irena Bohuss-Hellerowa i Marya Gembarzewska za produkuje wokalne, a pan Henryk Melcer za odegranie ballady g-moll Chopina. Deklamacyjną część reprezentowali pani Gabryela Morska i pan Józef Popławski. Wywiązały się ze swego zadania świetnie, a pani Morska święciła triumf wygłoszeniem kilku bardzo dowcipnych i nadzwyczaj zwięzłych monologów.

Ożywiona pogadanka przeciągnęła się późno w noc, bo wszystkim miło i swojsko było w salonach dyrekcji kolejowej — miało się wrażenie, że się jest w prywatnym domu, u dobrych znajomych. Nawet podobno panny nie wdychały za tańcem, bo się doskonale bawiły na raucie postnym, a panny podobno przepadają za tańcem... Będą mogły jeszcze używać tego roku, bo podobno będziemy mieli nowosć tego roku we Lwowie — „zielony karnawał“!! Mówią o balach publicznych i prywatnych w kwietniu i maju, Lwów więc wyawansuje na prawdziwie wielkie miasto, boć przecież w Paryżu *ou n'ouvent ses salons, qu'après Pâques*, w Londynie zaś *the great season* przypada w maju i czerwcu, a nawet Warszawa ma swój „zielony karnawał“.

Zobaczymy jak to wypadnie, a tymczasem do widzenia znowu na jakim „postnym“ raucie!

*Parisette de Léopol.*

## Z Izby sądowej.

(Mordercy żołnierza policyjnego).

Lwów, 9 marca.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa karna przeciw 1. 23-letniemu Franciszkowi Krzyżanowskiemu, muzykantowi, karanemu. 2. 32-letniemu Józefowi Uhyrze, murarzowi, żonatemu, kilkakrotnie karanemu 3. 23-letniemu Adolfowi Grunerowi, murarzowi, karanemu. 4. 32-letniemu Hrynkowi Głębowskiemu, zarobnikowi, karanemu. 5. 28-letniemu Ludwikowi Wawryszynowi *false Kozowemu*, zarobnikowi, karanemu. 6. 21-letniemu Aronowi Zimmermanowi, tapicerowi, niekaranemu. 7. 25-letniemu Izraelowi Jakóbowi Lindwurmowi, handlarzowi owoców, niekaranemu. 8. 24-letniemu Janowi Tyranowi, zarobnikowi, karanemu i 9. 27-letniemu Władysławowi Wojnowskiemu, zarobnikowi, karanemu; przeciw pierwszemu o zbrodnię morderstwa, buntu i obrazę warty, przeciw reszcie oskarżonych o zbrodnię buntu, a nadto przeciw Aronowi Zimmermanowi o zbrodnię gwałtu publicznego.

Akt oskarżenia zarzuca Krzyżanowskiemu, że aresztowany w dniu 17 października z. r. we Lwowie na placu Misyonarskim za kradzież, stawiał opór żołnierzowi policyjnemu s. p. Andrzejowi Kończakowi a następnie, że cięty przez niego w lewe ramię, wyrwał mu szablę i uciekającego Kończaka ciął szablą z tyłu tak silnie w głowę, że Kończak przewieziony do szpitala wojskowego w kilkanaście godzin zakończył tam życie.

Inni podsądni oskarżeni są o to, że pomogli Krzyżanowskiemu w rozbrojeniu s. p. Kończaka, a niektórzy z nich znieważyli go nawet czynnie.

Podsądny Aron Zimmerman oskarżony jest prócz tego o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnionego przez to, że w dniu 24

października z. r. po aresztowaniu go przez agenta Przestrzelskiego, wyraził się przed eskortującym go żołnierzem policyjnym, „że agenta Przestrzelskiego musi zabić“.

Rozprawie przewodniczy radca sądu krajowego p. Adamiak, oskarża zastępcę prokuratora państwa p. Lewicki; bronią oskarżonych adw. dr. Leisty na, emerytowany sekretarz sądowi pp. Do miczek i Lewicki.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchał trybunał wszystkich oskarżonych.

Osk. Krzyżanowski przyznał się do czynu, twierdzi jednak, że popełnił zbrodnię w stanie nagłego zбочenia umysłowego, inni oskarżeni zaś wypierają się wszelkiej winy, twierdząc, że w chwili krytycznej nie byli na miejscu zbrodni.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Ciągnięcie losów komunalnych** z r. 1874. Główna wygrana 400.000 koron padła na s. 40 Nr. 21; druga 40.000 kor. s. 1174 Nr. 44, trzecią 10.000 kor. s. 2357 Nr. 8; po 2000 kor. wygrały: s. 222 Nr. 88, s. 460 Nr. 73, s. 507 Nr. 55, s. 1681 Nr. 32 i Nr. 49.

### Targ zbożowy.

**Lwów, 9 marca.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7-90 do 8—, pszenica na termin 7-60 do 7-75, żyto gotowe 6-50 do 6-60, żyto na termin 6-40 do 6-50, owies obrocny gotowy 6-40 do 6-50, owies obrocny na termin 6-25 do 6-50, jęczmień pastewny 5-50 do 5-75, jęczmień browarniczy 5-90 do 6-50, rzepak 9-25 do 9-50, lnianka — do —, groch pastewny 6-75 do 7-25, groch do gotowania 7-50 do 10-50, wyka 6-50 do 6-75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, lób — do —, bobik 5-80 do 6-20, hreczka — do —, kukurudza nowa 6-20 do 6-40, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 68.— do 90.—, konieczyna biała 80.— do 120.—, konieczyna szwedzka 80.— do 95.—, tymotka 32.— do 38.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritarnopol 16-75 do 17— za 50 litr. paritarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowa 9-30 do 9-50,

## OSTATNIA POCZTA

Jak dowiaduje się *Fremdenblatt*, polityczna dyskusja z okazji rozpoczynającego się jutro, we wtorek pierwszego czytania budżetu, zajmie trzy posiedzenia. Równocześnie toczyć się będą pomiędzy przewodniczącymi klubów rokowania w sprawie obrad komisyjnych nad przedłożeniami ugodowami. W kołach parlamentarnych sądzą, że pierwsze czytanie tych przedłożeń będzie mogło nastąpić bezpośrednio po dyskusji budżetowej, poczem zostaną one odesłane do jednej wielkiej komisji złożonej z 48 członków.

*Slav. Corresp.* donosi, że klub czeski prosił prezydenta Izby, hr. Vettera, aby ustawił, tyczącą się rejonowania buraków odesłał wprost do komisji, jeszcze przed pierwszym czytaniem w Izbie, gdyż klub ma zamiar zażądać pewnych poprawek i zmian w przedłożeniu.

Z kół parlamentarnych dowiaduje się *Deutsch-Nat. Corresp.*, że Rząd się skłony zmieni ustawę o organizacyi szkolnictwa w myśl wniosku, postawionego na posiedzeniu komisji szkolnej o tyle, iż Rady szkolne krajowe uzupełnione będą reprezentantami, wybranymi przez nauczycieli szkół średnich i ludowych.

Wczoraj rano przybył do Wiednia węgierski minister skarbu Lukaes, celem wzięcia udziału w obradach nad ustawą o podjęciu wyplat gotówką.

O sytuacji na Węgrzech piszą z Budapesztu do pism wiedeńskich: „W kołach partii niezawisłości zajmują się żywo pytaniem, czy obecna obstrukcja ma się rozciągnąć także na projekt budżetowy? Kwestya jest na razie czysto teoretycznej natury, gdyż projekt budżetowy uchwalono do końca kwietnia. Los przedłożeń wojсковych i gabinetu Szella, jak twierdzą niektórzy, zależy od tego, jakie stanowisko zajmie opozycja, gdy na porządku dziennym stanie znowu projekt budżetowy. Według

wiadomości prywatnych, nastroj w kołach skrajnej lewicy jest taki, że można z całą pewnością oczekiwać rozciągnięcia obstrukcji na to prowizorium. W stronnictwie niezawisłości rozeszła się wiadomość, że partya ludowa ma na przyszłość wstrzymać się od udziału w obstrukcji. Na stosowne zapytanie, wystosowane przez komitet wykonawczy skrajnej lewicy, odpowiedziało stronnictwo ludowe, że obstrukcyę prowadzi dalej i w tym tygodniu wysyła w bój obstrukcyjny pięciu mówców przeciw przedłożeniom wojskowym.

Z kół zbliżonych do rządu węgierskiego dochodzi wiadomość, że przywódcy opozycyjni w sejmie oświadczyli mieli w obec osób, które podjęły się pośrednictwa, iż gotowe są odstąpić od obstrukcji, jeżeli cały gabinet poda się do dymisji.

Organ regencyi poznańskiej *Pos. Tagblatt* zapowiada rychłe hurtowne przesiedlenie polskich urzędników kolejowych do zachodnich prowincyj. Oto co pisze ten dziennik: „Z obwodów poznańskiej i bydgoskiej dyrekcji kolejowej będą 1 kwietnia b. r. przesiedleni na zachód prawie wszyscy urzędnicy Polacy; ich liczba wynosi około 300. W miejsce polskich urzędników będą sprowadzeni Niemiecycy z okolic Elberfeldu, Hanoweru, Hamburga, z prowincyj saskiej i z innych stron. Między urzędnikami, którzy zostaną przeniesieni jest także kilku ewangelickich Polaków. Kwestya wyznaniowa przeto nie odgrywa tu żadnej roli“.

Górnoszląski związek hakatystowski wysłał do prezesa pruskich ministrów obszerny memoriał, w którym zwraca uwagę na ruch polski na Górnym Szląsku i wykazuje konieczność rozciągnięcia systemu germanizacyjnego i na tę dzielnicę.

Na sobotnim posiedzeniu pruskiej Izby dep. narodowo-liberalne stronnictwa wystosowało zapytanie do rządu, czy prawdą jest, że biskup trewirski, Coreum, cofnął swoje zarządzenie, by rodzice katolicycy posyłali dzieci tylko do szkół ściśle katolickich, gdyż cofnięcie to jest przedewszystkiem warunkiem dalszych obrad, oraz czy prawdą jest, że Prusy w Radzie związkowej mają głosować za zniesieniem §. 2 ustawy o Jezuitach z d. 4 lipca 1872.

Minister wyznań i oświaty Stutt odpowiedział, że rokowań z biskupem trewirskim jeszcze nie skończono, co do drugiego zaś pytania nie może dać żadnych wyjaśnień.

Na Akademii w Poznaniu uchwalila komisya budżetowa Izby pruskiej 85.070 m. Akademia mieścić się będzie w niemieckim domu dla Towarzystw, który zbudowany zostanie za bramą Berlińską po zniesieniu wałów. Na początek ustanowionych będzie dwóch nauczycieli z pensją 7500—8000 marek.

Przedstawiciel rządu oświadczył, że Akademia mieć będzie wyłącznie na oku cele naukowe i przyniesie korzyści całej prowincyi.

Urzędowy organ *Meklemburger Nachr.* ogłaszają oświadczenie, zaprzeczające rozszerzany przez dzienniki pogłoskom o rzekomym skandalu dworskim na dworze szweryńskim. Niektóre dzienniki doniosły mianowicie, że wielka księżna-wdowa meklembursko-szweryńska Anastazyja, z domu w. księżniczka rosyjska, już za życia zmarłego męża utrzymywała stosunek miłośny z niejakim hr. Voss, z którym później, po śmierci wielkiego księcia, zawarła małżeństwo morganatyczne. Według tychże dzienników w. księżna odczekała się rzekomo licznym dworem męskim, urządziła huczne wycieczki i zabawy, na których bawiono się swobodnie.

Według doniesień z Petersburga ma dotychczasowy agent rosyjskiego ministerstwa skarbu w Londynie p. Tatiszczew zostać szefem najwyższego zarządu prasy w Rosyi w miejsce ustępującego z tej posady senatora Swejerewa. P. Tatiszczew znany jest światu ze swojej działalności dyplomatycznej i literackiej. Przed wybuchem wojny rosyjsko-tureckiej zajmował on stanowisko attaché ambasady rosyjskiej w Wiedniu. W ósmym dziesiątku b. stulecia należał do najwybitniejszych współpracowników „*Now. Wremja*“ i konserwatywnego miesięcznika „*Russ. Wiestnik*“, który był organem Katkowa. Ta działalność dziennikarska zbliżyła go do ministra skarbu Wittego, który go mianował przed sześciu laty agentem ministerstwa skarbu w Londynie. Na tem stanowisku spowodował Tatiszczew szeroko w swoim czasie omawianą podróż ks. Szczerbatowa, prezesa moskiewskiego związku rolników do Londynu, która miała stać się punktem wyjścia dla zawierania nowych stosunków handlowych między Anglią a Rosyją. Między innymi zorganizował Tatiszczew eksport mięsa rosyjskiego do Anglii.

Od kilku miesięcy przebywa w Petersburgu, gdzie dogląda druku wychodzącej

własnie, napisanej przez niego, biografii cara Aleksandra II. Swoim angielskim sympatom dawał Tatiszczew wyraz w rozmaitych rozprawach i artykułach dziennikarskich. Mimo długiego przebywania za granicą, Tatiszczew nie należy do zwolenników wolności prasy, dlatego też nie można z jego powołaniem na szefa zarządu prasy łączyć nadziei zmiany rosyjskiej polityki prasowej w kierunku liberalnym.

Mnożą się w prasie zarówno francuskiej jak i rosyjskiej artykuły, omawiające alians w sposób krytyczny a nawet sceptyczny. Do tych należy znaczący głos wpływowego dziennika *Nowosti*. „Polityczny związek Rosyi i Francyi — piszą — nie osiągnął w zupełności celu, gdyż nie opiera się na analogicznym związku ekonomicznej natury. A jednak zachodzą wszelkie warunki, umożliwiające taki związek. Rosyja eksportuje do Francyi głównie produkty surowe, otrzymuje zaś stamtąd artykuły zbytku, a stąd wynika, że istnieje podstawa do najdalej idących wzajemnych koncesyj. Niestety, w rzeczywistości stosunki przedstawiają się zupełnie inaczej. Towary francuskie, eksportowane do Rosyi, obłożone są tak wysokimi cłami, że powoli bywają wypierane przez wyroby niemieckie, które znow są mniej lub więcej dobrane kopiami wyrobów francuskich. Z drugiej strony rosyjskie zboże, nafta i inne produkty surowe, podlegają we Francyi niemożliwie wysokim cłom. To zjawisko nie zgadza się wprost ze zdrowym rozsądkiem. — Obecne wzajemne stosunki między Rosyją a Francyją byłyby zrozumiałe, gdyby mocarstwa te rywalizowały z sobą i to w jednych i tych samych gałęziach przemysłu. W rzeczywistości tak nie jest. Dlatego też podwójnie ubolewać należy nad wzajemnymi nieporozumieniami.

Donoszą z Rzymu, że konflikt między rządem pruskim a biskupem trewirskim uważa się za zakończony. Mianowicie na przedstawienia uczynione imieniem cesarza niemieckiego przez ks. kardynała Koppa Watykan oświadczył gotowość wpłynięcia na biskupa trewirskiego w tym kierunku, aby tenże cofnął lub odpowiednio zmodyfikował swój reskrypt, w którym zakazał rodzicom katolickim pod grozą kar kościelnych posyłać córki do interkonfesyjnej państwowej szkoły żeńskiej.

Francuska Izba deputowanych ukończyła obrady nad budżetem 5 marca i odroczyła się do wtorku. Porządek dzienny obrad Izby w tym tygodniu przedstawia się, jak następuje: Wtorek i środa — debata nad interpelacyami, wniezionymi w sprawie macedońskiej, czwartek i piątek — początek dyskusji kongregacyjnej, sobota — weryfikacya wyborów, między innymi także wyboru nacjonalisty Syveto'na wybranego w drugiej dzielnicy Paryża, którego nazwisko stało się w ostatnich czasach głośne z okazji ponownego poruszenia sprawy Dreyfusa.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 9 marca.** Koło polskie. Prezes Jaworski zdał na początku posiedzenia sprawę z rokowań z Rządem w sprawie upaństwowienia kolei Północnej. Komisya parlamentarna Koła w ciągu tych rokowań obstawiała przy upaństwowieniu z dniem 1 stycznia 1904.

Przedłożoną przez posła Rapaporta petycję krakowskiej Izby handlowej o poparcie drobnego przemysłu, przekazano polskiemu członkom przytoczonej Rady przemysłowej.

Petycję miasta Halicza w sprawie zaprowadzenia rejonów fortecznych przekazano członkom komisji wojskowej.

Po załatwieniu kilku drobnych spraw rozpoczęła się poufna dyskusya o przedłożeniach ugodowych.

**Praga, 9 marca.** W Asch i Kraslicach zauważono onegdaj wieczorem i wczoraj rano dosyć silne trzęsienie ziemi. W Karlsbadzie trzęsienie nie powtórzyło się.

**Cieszyn, 9 marca.** (Tel. prywatny). Wczoraj odbył się tu uroczysty obchód 40 rocznicy powstania z r. 1863. Na uroczystości przybyło grono „Sokołów“ z Krakowa, w liczbie 30. Obchód rozpoczął się przemówieniem prezesa sokoła krakowskiego p. Turskiego, poczem nastąpiły produkcyje muzyczne i wokalne. Poeta Kubisz wygłosił własny wiersz, zastosoany do uroczystości. Na zakończenie odegrano „dramat jednej nocy“ Aurelego Urbańskiego.

Po wieczorze odbyła się na cześć gości uczta; szereg toastów rozpoczął poseł Michejda. Goście krakowscy odjechali o 2 w nocy.

**Budapeszt, 9 marca.** Zmarł tu b. prezydent gabinetu Bitto.

**Belgrad, 9 marca.** Dwudziestą rocznicę ogłoszenia Serbii królestwem obchodzono

w całym kraju w sposób uroczysty. Dziennik urzędowy ogłosił z okazji tej rocznicy liczne odznaczenia i awanse w armii.

Z tej okazji odbył się tu bankiet, w którym wziął udział król Aleksander i ciało dyplomatyczne. Król Aleksander w toaście wspomniął o ważnej dla Serbii rocznicy. Odpowiedział toastem w imieniu ciała dyplomatycznego poseł turecki, który z uznaniem podnosił pokojową działalność Serbii.

**Kopenhaga, 9 marca.** *Bévo Ritziana* donosi: Ponieważ dzień urodzin króla Krystyana przypada w wielkim tygodniu, przeto cesarz Wilhelm zamierza przybyć do Kopenhagi dnia 2 kwietnia.

**Paryż, 9 marca.** Marya Daurignac siostra pani Humbert została wczoraj przed południem prowizorycznie wypuszczona na wolność.

**Madryt, 9 marca.** Z okazji wyborów do rad generalnych przyszło do zaburzeń. W Madrycie uwięziono dwóch przewodniczących komisji wyborczej, a dwóch innych uciekło, grożąc rewolwerami. W Barcelonie zaszły także rozruchy.

**Aquila, 9 marca.** Onegdaj rano dało się tu czuć silne trzęsienie ziemi.

**Meksyk, 9 marca.** Onegdaj o godzinie 10 przed południem począł wybuchać wulkan Pico de Colima.

### Jubileusz Ojca św.

**Kraków, 9 czerwea.** Wczoraj odbył się tutaj uroczysty obchód jubileuszu papieskiego, urządzonego przez okręgowy związek katolickich robotników. Przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo, a po południu obchód w lokalu „Związku“.

**Rzym, 9 marca.** Z powodu jubileuszu papieskiego obcyli się tutaj wczoraj nabożeństwo w kościele St. Maria na Foro Trajana. Najnabożeństwo przybył ambasador austro-węgierski z personelem ambasady, a nadto liczni członkowie tutejszej kolonii austro-węgierskiej.

**Rzym, 9 marca.** Pomimo upomnień lekarza przybocznego, aby Papież się szanował, Ojciec św. odpowiedział, że za obowiązek swój uważa, aby pielgrzymom, z dalekich stron przybyłym, nie dać długo czekać na audyencyę. Przyjął więc wczoraj w sali tronowej pielgrzymkę z Wiednia, Berlina i z Belgii, razem około 5.000 osób. W audyencyi wzięli także udział kardynałowie ks. Gruschea i ks. dr. Kopp.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 9 marca 1903.** Gielda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-20, Renta majowa 100-50, Węgierska renta koronowa 99-50, Akcyje austr. Zakładu kredytowego 684-25, Akcyje węg. Zakładu kredytowego 743—, Akcyje Anglo-banku 276-50, Akcyje Unionbanku 539—, Akcyje Bankvereinu 499-50, Akcyje Länderbanku 410-50, Akcyje Kolei państw. 691-50, Lombardy 52—, Akcyje kolei Elbethal 452—, Usposobienie: silne.

**Wiedeń, 9 marca 1903.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredyt. 686-50, Akcyje węgierskiego Zakładu kredyt. 742-50, Akcyje Anglobanku 278—, Akcyje Unionbanku 540—, Akcyje Länderbanku 410-50, Akcyje Bankvereinu 500-25, Akc. Bodencredit 958-50, Akcyje galic. Banku hipotecznego 539—, Akcyje kolei państwowych 693-23, Akcyje kolei Południowej 51—, Akcyje Tramway A) —, Akcyje Tramway B) —, Akcyje kolei Elbethal 454—, Akcyje kolei Północnej 5420—, Akcyje kolei czerniowieckiej —, akcyje Alpiny 389—, Akcyje Rima Muranyi 478-50, Akcyje praskiego Towarzystwa żel. —, Akcyje Fabryki broni 348—, Akcyje Tureckie tytoniowe 340—, Obligacyje węgierskiej indemnizacyi 99-10, Renta majowa 100-55, Austriacka Renta koronowa 101—, Węgierska Renta koron. 99-40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 97-95, 4 pre. Listy Banku krajowego 99—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102-75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 97-95, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101-65, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111-25, 4-pre. Gal. Obligacyje propinacyjne 99-80, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99-90, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 97—, Losy tureckie 117-50, Marki 117-15, Ruble 253-25.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Dr. Antoni Wachtel

mieszka obecnie

w następnej kamienicy Kopernika 20.

Telefon 742.

Renty Państwowe przeznaczone do konwersji przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania bezpłatnie, oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

- 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiowane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj., 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszyc kursie dzienarym.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Do Wielmożnej Pani Amalii d'Endel, właścicielki pensjonatu we Lwowie.

Zarząd „Macierzy szkolnej“ w Cieszynie potwierdza odbiór kwoty 60 K, nadesłanej łaskawie przez Wielmożną Panią a zebranej w Jej pensjonacie z loteryi fantowej na cele gimnazjum w Cieszynie. Nie po raz pierwszy cieszy się nazw Zakład łaskawymi względami Wielmożnej Pani, gdyż „Macierz szkolna“ otrzymała już kilkakrotnie z Jej Zakładu znaczne ofiary. To też podpisany Zarząd poszuwa się uinieszem do bardzo miłego obowiązku złożenia Wielmożnej Pani najgorętszego podziękowania za życzliwe popieranie działalności „Macierzy“ już od dłuższego czasu.

Złączymy wyrazy głębokiego szacunku i pozawazania Dr. A. Dyboski, sekretarz. Ks. Józef Londzin, prezes.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. marca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Z. hr. Lanekoroński z Tartakowa, P. hr. Bozwtworowski z Rybnej, A. Cieński z Oljowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Klimkiewicz z Horcyszeza, J. Jarymowicz z Chłopczye.

HOTEL IMPERIAL.

P. S. Klobassa ze Skoliszyna.

HOTEL STADTMÜLLERA.

P. A. br. Harmuzaki z Czerniowiec.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. marca 1903.

I. Akcyje za sztukę.

Table with columns for bank names, share types, and prices. Includes entries for Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przem., Banku kred. gal., etc.

Table with columns for 'bez kuponu bieżącego' and 'waluta koron.' with sub-columns for 'K. h.' and 'K. h.'.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. marca 1903.

Table with columns for 'A. Ogólny dług państwa' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'Jednolity dług państwa w srebrze' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych)' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'C. Obligacje kolejowe' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'E. Obligacje ludemniczyne' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'F. Inne publiczne pożyczki' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'J. Losy (za sztukę)' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'K. Akcyje banków (za sztukę)' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'N. WEKSLE' and 'płaca żądają'.

Table with columns for 'O. WALUTY' and 'płaca żądają'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

[1748 3—3]

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie ulica Jagiellońska 15. Godziny urzędowe (tylko w dniu powstania) przed południem od 8 do 12 po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Wtorek 10. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, obraz olejny, fortepiany i maszyny do szycia. Środa 11. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, maszyny do szycia, fortepiany i obrazy olejne. Cz. w artok 12. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, lexicon Brockhousa i urządzenie restauracyjne. Piątek 13. marca 1903 od 10 do 12 godz. meble, fortepiany, kosztowności, perskie dywany i maszyna introligatorska. Sobota 14. marca 1903 od 3 do 8 godz. tanie meble, bielizna i garderoba. Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych. Lwów, dnia 1. marca 1903.

L. cz. E. I. 1596/2 (5) [1863 2—3] Dnia 23. marca 1903 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 22 sądu tutejszego, licytacja realności w Kołomyi Nr. kons. 81 wyk. hip. 463/II.

Nieruchomość powyższa oceniona na 6042 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4008 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kołomyja, dnia 10. lutego 1903.

L. cz. E. 968 2 (7) [1848 2—3] Na żądanie Mechla Steina, kupca w Krzyworówni i Majera Gärtnera, kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 23. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja realności wykazem hip. 1. 471 księgi gruntowej gminy Krzyworównia objętej składającą się z parceli gruntowej 1777 łąka z pobudowanym na niej domem huculskim, tudzież z parceli gruntowych 1776 rola i 1778 łąka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Żabie, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. E. 970/2 (6) [1898]

Na żądanie Natana Gruspausa w Debicy, odbędzie się dnia 26. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 229 ks. gr. gm. Podgórodnie objętej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 643 kor. 01 hal. Najniższa cena wynosi 428 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Debica, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. E 2004/2 (10) [1808 3-3]  
Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 26. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja całej realności whl. 551 ks. gr. gminy kat. Dubowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 600 kor.  
Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Halicz, dnia 1. marca 1903.

L. ce. E. I. 1125/2 (14) [1893 1-3]  
Dnia 23. marca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 22 sądu tutejszego, licytacja realności w Kołomyi Nr. cons. 102 wyk. hip. 175/II. z przynależnościami.

Realność powyższa oceniona na 12.755 kor., zaś przynależności na 5 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 7504 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczeniu terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kołomyja, dnia 7. lutego 1903

L. cz. E. 509/2 (9) [1897]  
Zastanowienie postępowania licytacyjnego. Wprowadzone na wniosek c. k. Skarbu Państwa postępowanie licytacyjne co do 1/4 i 5/16 części ciała hip. l. 81 ks. gr. Busk, Małki Recht własnych zostało zastanowionem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Busk, dnia 26. listopada 1902.

L. cz. E. VIII. 1000/2 (5) [1893]  
Na żądanie Mojżesza Weissmanna, zastąpionego przez adw. Dra Hullesa, odbędzie się dnia 30. marca 1903 o godz. 11 1/2, przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacja połowy realności wyk. hip. l. 2231 gminy Stanisławów t. j. połowy p. gruntowej l. k. 1599/1 na której znajduje się oparkaniowy drewniany budynek na skład zboża.

Połowa tej nieruchomości, wystawiona na licytację jest ocenioną na 4631 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 2087 kor. 83 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Stanisławów, 24 lutego 1903.

L. cz. E. 1093/2 (5) [1878]  
Dnia 1. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacja

3522 18144 części realności whl. 324 gm. Borszczów Oleksy Buhajczuka własnych.

Części nieruchomości, wystawionych na licytację, są ocenione na 148 kor. 30 hal. Najniższa cena wynosi 98 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 8. lutego 1903.

L. cz. E. 1058/2 (4) [1867]  
Dnia 3. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja realności objętej whl. 7 ks. gr. gm. Kościaszyn wraz z przynależnościami opisanymi protokołem oszacowania na podstawie warunków przedłożonych niniejszem zatwierdzonych.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1950 kor., przynależności zaś na 153 kor.

Najniższa cena wynosi 1402 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośnie dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu lutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Bełz, dnia 20. lutego 1903.

L. cz. E. 3356/2, E. 3456/2, E. 338 /2, E. 3361/2, E. 3353 /2, E. 209 3, E. 211/3 [1877]

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7, odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1) Gospodarstwa wiejskiego w Łuczycach Nr. 153 wyk. hip. ocenionego na 2633 kor. dnia 9. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem,

2) domu w Sokalu Nr. 3884 wyk. hip. ocenionego na 1967 kor. dnia 30. marca 1903 o godz. 9 przed południem,

3) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 2093 wyk. hip. ocenionego na 4290 kor. dnia 24. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem,

4) a) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 115 wyk. hip. ocenionego na 3317 kor. 52 hal., b) 2/3 części gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 117 wyk. hip. ocenionego na 2 kor. 50 hal., c) 6/15 części gospodarstwa wiejskiego Nr. 506 wyk. hip. gm. Tartaków ocenionego na 207 kor. 38 hal. dnia 24. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem,

5) a) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 330 wyk. hip. ocenionego na 3128 kor., b) gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 332 wyk. hip. ocenionego na 545 kor. 20 hal., c) połowy gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie Nr. 315 wyk. hip. ocenionego na 1608 kor. dnia 24. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem,

6) a) gospodarstwa wiejskiego w Poturczy Nr. 71 wyk. hip. ocenionego na 1141 kor. 75 hal., b) gospodarstwa wiejskiego w Poturczy Nr. 72 wyk. hip. ocenionego na 600 kor., c) gospodarstwa wiejskiego w Poturczy Nr. 75 wyk. hip. ocenionego na 226 kor. dnia 4. maja 1903 o godz. 9 przed południem,

7) a) gospodarstwa wiejskiego w Turkowicach Nr. 75 wyk. hip. ocenionego na 1979 kor. 20 hal., b) gospodarstwa wiejskiego w Turkowicach Nr. 465 wyk. hip. ocenionego na 543 kor. 72 hal., c) gospodarstwa wiejskiego w Turkowicach Nr. 471 wyk. hip. ocenionego na 815 kor. 73 hal.,

d) połowy gospodarstwa wiejskiego w Turkowicach Nr. 463 wyk. hip. ocenionego na 548 kor. 40 hal. dnia 11. maja 1903 o 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 1755 kor. 32 hal., ad 2) 983 kor. 50 hal., ad 3) 2860 kor., ad 4) a) 2211 kor. 66 hal., ad 4) b) 1 kor. 76 hal., ad 4) c) 138 kor. 26 hal., ad 5) a) 2085 kor. 33 hal., ad 5) b) 363 kor. 46 hal., ad 5) c) 1072 kor., ad 6) a) 761 kor. 16 hal., ad 6) b) 400 kor., ad 6) c) 159 kor. 66 hal., ad 7) a) 1319 kor. 46 hal., ad 7) b) 362 kor. 48 hal., ad 7) c) 543 kor. 82 hal., ad 7) d) 365 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, 21. lutego 1903.

L. cz. E 1759/2 (4) [1906]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach odbędzie się dnia 20. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacja I.) realności lwh. 483 gm. Przemyślany, wraz z przynależnościami składającymi się z dębowego częstokołu, II.) realności lwh. 678 gm. kat. Przemyślany, wraz z przynależnościami składającymi się z drewni, chlawa, stajni, szopy, stodoły, 6 drzew owocowych, 20 sztuk jodełek, 3 drzew czerśniowych, 34 drzew owocowych (jabłonie i grusze) i dębowego plotu, wreszcie III.) realności whl. 91 gm. kat. Barszów.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione następująco: I.) realność lwh. 483 gm. Przemyślany na 2000 kor. zaś przynależności na 70 kor., II.) realność lwh. 678 gm. kat. Przemyślany na 2500 kor. przynależności zaś na 1378 kor., III.) realności whl. 91 gm. Barszów na 1760 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności ad I.) kwotę 1380 kor., ad II.) kwotę 1939 kor., zaś ad III.) kwotę 1173 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośnie akta przeglądać można w kancelarii sąd.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyślany, dnia 10. lutego 1903.

L. cz. S. 13 (1) [1891 1-3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Spółki handlowej zarejestrowanej pod firmą „Sedlaczek i Muszyński“ w Tarnowie jak też do prywatnego majątku osobiste odpowiedzi znych spółników Wacława Muszyńskiego i Rudolfa Sedlaczka w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Gajewskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dra Ludwika Glasera w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 16. marca 1903 o godz. przed 10 południem w tym sądzie w biurze Nr. 21. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wybaru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawił, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 16. kwietnia 1903 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 13. maja 1903 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykłu zeń od podziałów uskutecznicznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo

w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu Tarnowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 6. marca 1903.

L. cz. S. 1/2 (175) [1859]

W konkursie Samuela Schwebera celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 7. marca 1903, wyznacza się audyencję na dzień 9. marca 1903 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu w biurze Nr. 14.

Przemysł, dnia 18. lutego 1903.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 72 (89) [1912]

W konkursie Samuela Müllera wystąpił zarząd masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy za ofiarowaną za wszystkich towar wraz z urządzeniem krydataryusza kwotę 10.600 kor. — wobec tego że przedmioty te w inwentarzu masy oszacowane były na 38.200 kor. przyjąć można.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencję na dzień 10. marca 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 11.

Na tę audyencję wzywa się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 5. marca 1903.

**Konkurs.**

L. 5986. [1790 3-3]

KONKURS.

Magistrat miasta Śniatyna rozpisuje konkurs w celu obsadzenia posady inspektora policji z roczną płacą 1100 koron i dodatkiem aktywnym 200 koron, oraz prawem do emerytury.

Kandydaci winni wykazać się egzaminem kwalifikacyjnym po myśli rozporządzenia Wydziału krajowego z 28. lutego 1893 Nr. 24 Dz. u. kr. lub egzaminem na komendanta posterunku żandarmeryi po myśli ustawy z 26. lutego 1876 Nr. 12 Dz. u. p. dotychczasowem zajęciem, znajomością obu języków krajowych i języka niemieckiego, wreszcie biegłością w koncepcji i załatwianiu spraw urzędowych.

Stabilizacja może nastąpić po upływie roku nienagannej służby.

Podania udokumentowane należy wnieść do końca marca b. r.

Magistrat król. wohn. miasta. Śniatyn, 18. lutego 1903.

L. 419 [1830 2-3]

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego mianowicie dla okręgu sanitarnego Kutry, obejmującego 10 gmin i tyleż obszarów dworskich jako to: Kutry miasto, Roztoki, Rożen wielki, Rożen mały, Tudiów, Kutry stare, Słobódka, Kobaki, Czerhanówka i Rybno o ilości 21175 mieszkańców, z siedzibą w mieście Kutry.

Płacę lekarza okręgowego w Kutach ustanowił Wydział krajowy w kwocie 1200 koron, ryczałt na objazdy zaś w kwocie 800 koron rocznie.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym we Lwowie a mianowicie §. 14. rozp. wykonawczego do ustawy z 2./II. 1891 dz. ust. i rozporządzeń krajowych Nr. 82.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej i spełniania czynności w ambulatoryum w razie utworzenia go w siedzibie tego okręgu.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść w nieprzekraczalnym terminie dni 30 licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w »Gazecie Lwowskiej«, należyce udokumentowane i ostemplowane podanie do Wydziału Rady powiatowej w Kosowie i wykazać, że posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. dostateczną fizyczną zdatność.

Pierwszeństwo będą mieli ci kandydaci, którzy wykazają się dłuższą praktyką szpitalną na oddziale chorób wenerycznych i skórnych.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Posada ta na razie zostanie nadana prowizorycznie poczem może nastąpić stabilizacja.

Wydział Rady powiatowej.

Kosów, dnia 2. marca 1903.

L. cz. Prez. 632 5/3 [1860 1—3]

#### KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady lekarza więziennego w Tarnowie, do której jest przywiązane wynagrodzenie roczne 500 kor. tudzież dalsze 125 kor. za pełnienie obowiązków chirurga więziennego, rozpisuje się konkurs do dnia 25. marca b. r.

Podania o tę posadę należy wnieść w powyższym czasokresie do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, dnia 6. marca 1903.

L. 6821 R. szk. kr. [1879 1—3]

#### Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzymsko-katolickiej w c. k. gimnazjum w Stryju ogłasza się niniejszym konkurs.

Do posady tej są przywiązane pobory, ustanowione ustawą z dnia 19. września 1898 Dz. pr. p. Nr. 173.

Kapłani, ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1903.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 26. lutego 1903.

## Różne ogłoszenia.

L. cz. Nr. III. 970/2 (3) [1691 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Brzeżanach, na wniosek Stanisława Wiszniewskiego wdraża postępowanie amortyzacyjne kwitu kasy krajowej we Lwowie z dnia 28. lutego 1899 opiewającego na 1320 kor., która to kwota miała służyć jako kaucja na zabezpieczenie dotrzymania kontraktu dostawy szutru na gościniec krajowy Rohatyn-Tarnopol.

W tym celu wzywa się, by każdy kto-by powyższy kwit posiadał, lub sobie pretensje do niego rościł, zgłosił się z tym kwitem w sądzie tutejszym i prawa swoje wykazał, a to w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni od dnia pierwszego ogłoszenia, gdyż w przeciwnym razie, z upływem powyższego czasokresu na ponowne żądanie wnioskodawcy, lub jego prawonabywcy, nastąpi stanowcze orzeczenie umorzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 18. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 72/3 (1) [1835 3—3]

Przeciw Sarze Kraus i Samuelowi Krausowi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Małkę Defron pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 100 rubli zpn. i 100 rubli zpn. sr. za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 12. marca 1903 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dra Schaffa w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brody, dnia 19. lutego 1903.

L. cz. A. 372/01 (6) [1659 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Kunegundę Barszczyńską, względnie jej nieznaną dziedziczkę, w przeciągu roku od dnia niniejszego zgłosić się w tutejszym sądzie do spadku po s. p. Antonim Barszczyńskim dnia 19. września 1901 w Jarosławiu z pozostawieniem pisemnego kodycyłu zmarłym i do spadku tego się oświadczyć, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczeniami dziedzicami i z dr. Rothsteinem adw. z Jarosławia kuratorem Kunegundy Barszczyńskiej zostanie przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. A. 616,00 (11) [1669 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że w Tuligłowach zmarła 21. czerwca 1900 Tacyanna Io Dmytryszyn 20 Hryńczyszyn do którego spadku powołaną jest także Naćka Dmytryszyn.

Sąd nie znając miejsca pobytu tejże wzywa ją, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niej ustanowionym Józefem Kwisem z Tuligłow.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 28. września 1901.

L. cz. Prez. 431 18 P/3 [1800 3—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował dla drugiej zwyczajnej dnia 25. maja 1903 rozpoczając się mającej kadencji posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku, Prezydenta tegoż sądu, Kajetana Chylińskiego, przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Władzimirza Janowskiego, Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, dra Oresta Dobrzańskiego i Piotra Janickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 2. marca 1903.

L. cz. C. VI. 30/3 (3) [1803 3—3]

Przeciw Michałowi i Apolonii małż. Kreppil, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Jana i Kordulę małż. Petryniak w Pimanach pozew o własność i intabulację par. gr. 811 i 813 ks. gr. gm. Kalinów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyję do ustnej rozprawy na dzień 14. kwietnia 1903 o godzinie 9 rano w biurze Nr. VI.

Celem strzeżenia praw ich ustanawia się pana Jana Kuhny, gospodarza w Kalinowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sambor, dnia 3. marca 1903.

L. 29.021.

#### OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 4. marca 1903. L. 9201 normujące aż do odwołania przywóz zwierząt i mięsa z krajów korony węgierskiej do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

#### I.

Poniżej wymienione są te gminy na Węgrzech i w Kroczy-Sławonii, z których w myśl artykułu 1. ustęp 1. i 2. rozporządzenia ministerialnego z d. 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) z powodu istnienia chorób stajnych zakazany jest przywóz szeregów poślanych gatunków zwierząt.

Te zakazy, które już z mocy samej umowy obowiązują, rozciągają się na gminy bliźniennie wymienione i na gminy sąsiednie.

W myśl tego jest zakazany:

#### 1. Z Węgier:

a) z powodu zarazy pyskowo-racicowej przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń).

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Balászfalva; z gmin Cseszóhóvilág, Sorostély; powiat sądowy Kisenyed; z gmin Örményszékes, Pókafalva, Székáspreszáka;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót; z gminy Perlep; powiat sądowy Léva; z gmin Barsendrél, Nagykalna, Zselicz; powiat sądowy Verebély; z gminy Töhöl;

komitat Fejér, powiat sądowy Adony; z gminy Ercsi; powiat sądowy Sárobgárd; z gmin Igar, Káloz, Szentágota; powiat sądowy Székesfehérvár; z gminy Nagylánk;

komitat Fogaras, powiat sądowy Fogaras; z gminy Fogaras;

komitat Gömör-Kishont, powiat sądowy Rimaszécs; z gmin Alsóbalog, Bátka, Felsőbalog, Iványi, Rimaszécs, Uzapanyt;

komitat Heves, powiat sądowy Hatvan; z gminy Hatvan; powiat sądowy Heves; z gmin Boczonád, Heves, Tarnaméra;

komitat Hont, powiat sądowy Ipolyás; z gminy Egeg;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Tiszaalsó; z gminy Tiszavárkony;

komitat Kolozs, powiat sądowy Bánffy-Hunyad; z gmin Bánffy-Hunyad, Deritte, Kalotaszentkirály, Keleczel, Körösfő; powiat sądowy Gyalu; z gminy Pányik; powiat sądowy Mócs; z gmin Aranykút, Berkenyes; powiat sądowy Nádasment; z gmin Berend, Magyar-Szentpál, Solyomtelke;

komitat Komárom, powiat sądowy Csallóköz; z gminy Ekel; powiat sądowy Gesztes; z gminy Bana, Oszöny;

komitat Maros-Torda, powiat sądowy Maros-Felső; z gmin Mezőszabad;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Segesvár; z gmin Almakerék, Nagy-Kapus; powiat sądowy Szent-Agota; z gminy Szent-Agota;

komitat Nógrád, powiat sądowy Balassagyarmat; z gminy Patvarecz; powiat sądowy Szécsény; z gmin Hollókő, Nagygyécs; powiat sądowy Szirák; z gmin Ecseg, Felsőtold, Kutassó;

komitat Nyitra, powiat sądowy Ersekújvár; z gmin Malomszeg, Tardoskedd, Tótmegyer; powiat sądowy Galgóc; z gminy Bucsány; powiat sądowy Nagytapolcsány; z gminy Szolesány; powiat sądowy Nyitra; z gmin Czabaj, Könyök, Nyitraujlak, Salgó, Tormos, Vicsapapati; powiat sądowy Nyitrazsombokrét; z gminy Tökés ujfalu; powiat sądowy Pöstyen; z gminy Felsődubován;

komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun, powiat sądowy Alsó-Dabas; z gmin Orkeny, Bugyi; powiat sądowy Dunavecse; z gmin Dömőd, Dunavecse, Taas; powiat sądowy Gödöllő; z gminy Kartal; powiat sądowy Monor; z gminy Vecsés; powiat sądowy Ráckeve; z gmin Taksony, Töhöl;

komitat Pozsony, powiat sądowy Szempez; z gminy Terling;

komitat Somogy, powiat sądowy Kaposvár; z gmin Csoknya, Kaposfüred, Szentbalázs, Szonajom;

komitat Sopron, powiat sądowy Csepreg; z gminy Repczeszemere; powiat sądowy Felsőpulya; z gminy Csáva; powiat sądowy Kapuvár; z gmin Csaped;

komitat Szatmár, powiat sądowy Erdőd; z gmin Erdőd;

komitat Szécsen, powiat sądowy Nagy-Szécsen; z gminy Nagy-Disznód; powiat sądowy Szeliste; z gmin Gallis, Szeliste, Tilska; powiat sądowy Szerdahely; z gmin Omiás, Szerdahely;

komitat Szepes, powiat sądowy Löse; z gmin Domán, Illésfalu;

komitat Szilágysomlyó; z gminy Illova, jakoteż z miasta Szilágysomlyó; powiat sądowy Tasnád; z gminy Peer; powiat sądowy Zilah; z gmin Balla, Czigányi, Egrespaták, Felsőkékesnyárló, Göröcsőy, Kusaly, Ordögkut, Sarmasag, jakoteż z miasta Zilah;

komitat Temes, powiat sądowy Csáko; z gminy Csáko; z gmin Csáko;

komitat Tolna, powiat sądowy Simon-tornya; z gmin Belecska, Hidegkut, Szárazd; powiat sądowy Damás; z gmin Ozora, Pinczehely, Tamás;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Marosludas; z gmin Kerelőspatak, Marosludas, Mezőszegyel, Mezőszakál, Mezősikud; powiat sądowy Torda; z gminy Bányabük;

komitat Torontál, powiat sądowy Csene; z gminy Osatád; powiat sądowy Nagybeeskerek; z gminy Ittvánok; powiat sądowy Nagyokinda; z gminy Magyarpad;

powiat sądowy Párdány; z gminy Csebz; powiat sądowy Zsombolya; z gminy Ném-t-czernya;

komitat Vas, powiat sądowy Kisczell; z gmin Felsőmesteri, Kisczell, Magyargenes, Nemesdömök; powiat sądowy Sárvar; z gminy Káld;

komitat Veszprém, powiat sądowy Enying; z gmin Dég, Szilasbolhás; powiat sądowy Pápa; z gmin Csót, Mezőlak; powiat sądowy Veszprém; z gminy Városlád;

nadto z królewskiego stołecznego miasta Budapesztu i z muniypalnych miast Kolozsvár, Maros-Vásarhely, Pozsony;

b) z powodu pomoru świń przywóz świń:

komitat Abauj-Torna, powiat sądowy Cserehát; z gmin Debőd, Felsőmeczénzf; powiat sądowy Göncz; z gminy Mogyoróska; powiat sądowy Kassa; z gminy Szina; powiat sądowy Szikszó; z gminy Onga; powiat sądowy Torna; z gminy Horváti;

komitat Alsó-Fehér, powiat sądowy Kisenyed; z miasta Vizakna;

komitat Arad, powiat sądowy Arad; z gminy Zsigmondháza; powiat sądowy Ter-nova; z gminy Nádas;

komitat Bars, powiat sądowy Aranyosmarót; z gmin Kis-Tapolcsány; powiat sądowy Garamszentkereszt; z gminy Nagy-Lócsa;

komitat Bihar, powiat sądowy Cséffa; z gmin Ugra, Zsadány, powiat sądowy Sárret; z gminy Bárdán;

komitat Borsod, powiat sądowy Mező-Osát; z gminy Szakád;

komitat Gömör-Kis-Hont, powiat sądowy Nagy-Rőcze; z gmin Gicze, Hisnyó, Jolsvatplóca, Lieze; powiat sądowy Rozsnyó; z gmin Borzova, Fekete-Lehota, Körös, Pelsűcz, Szilicze;

komitat Győr, powiat sądowy Sokoróalya; z gminy Tényő;

komitat Hont, powiat sądowy Nagy-Csalomja; z gminy Haraszi;

komitat Jász-Nagykun-Szolnok, powiat sądowy Alsó-Tisza; z gminy Vezseny;

powiat sądowy Felső-Tisza; z gmin Kenderes, Tiszaderzs;

komitat Kolozs, powiat sądowy Gyalu; z gminy Szászfenes;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Bagsán; z gminy Raffaa;

komitat Nagy-Küküllő, powiat sądowy Köhalom; z gminy Agostonfalva;

komitat Nyitra, powiat sądowy Vágújhely; z gminy Vágújhely;

komitat Sopron, powiat sądowy Csorna; z gminy Egyed;

komitat Szepes, powiat sądowy Gölniezbánya; z gminy Swendler;

komitat Torda-Aranyos, powiat sądowy Alsó-Jára; z gminy Kákova;

komitat Torontál, powiat sądowy Antal-falu; z gminy Ozora; powiat sądowy Nagy-Kikinda; z gminy Magyar-Pádé;

komitat Turóc, powiat sądowy Mósczeznó; z gminy Valesa; powiat sądowy Szentmárton-Blatnicza; z gminy Pribócz;

komitat Zala, powiat sądowy Alsó-lendva; z gminy Baksa; powiat sądowy Nova; z gmin Lenti Szombathely, Mähomfa, Mikefa, Nova Zebeczeke;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sátoralja-Ujhely; z gmin Borsi, Gerecsely, Kisbári, Mihályi, Sáros-Patak, Velejte; powiat sądowy Tokaj; z gminy Bodrog-Keresztur; powiat sądowy Varannó; z gmin Benkócz, Varannó-Hosszmező, Vehécz;

komitat Zólyom, powiat sądowy Zólyom; z gmin Dobrónya;

a nadto z muniypalnych miast Arad, Zomber;

c) z powodu zarazy róży wąglikowej przywóz świń:

komitat Arad, powiat sądowy Borosjenő; z gminy Gyarmata;

komitat Barsanya, powiat sądowy Pécs-vár; z gminy Vemend;

komitat Csongrád, powiat sądowy Tiszáninnea; z gmin Kistelek, Sándorfalva;

komitat Hont, powiat sądowy Nagy-csalomja; z gmin Házás-Négye, Haraszi;

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Moldova; z gminy Zlaticza;

komitat Nyitra, powiat sądowy Nyitra; z gminy Vicsapapati;

komitat Szepes, powiat sądowy Igló; z gminy Káposztafalu;

komitat Turóc, powiat sądowy Szent-Marton Blatnicza; z gmin Bistrieske, Podhrágy, Sklabinya-Váralja, Szucsány, Turóc-Szent-Márton;

komitat Zemplén, powiat sądowy Sátoraljaújhely; z miasta Sátoraljaújhely;

d) z powodu ospy u owiec, przywóz owiec:

komitat Krassó-Szörény, powiat sądowy Jám; z gminy Csorda;

komitat Zemplén, powiat sądowy Nagy-Mihály; z gmin Berettő, Dubroka;

#### 2) Z Kroczy-Sławonii:

a) z powodu zarazy pyskowo-racicowej przywóz zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń).

komitat Syrmien, powiat Ruma z gminy Putinci;

b) z powodu pomoru świń przywóz świń:

komitat Modrus-Rieka, powiat Cirkvenica; z gminy Novi;

komitat Syrmien, powiat Vukovar; z gmin Lovac, Petrovec;

c) z powodu zarazy róży wąglikowej przywóz świń:

komitat Bjelovar-Krizevci, powiat Grubisnopolje; z gminy Vel. Grdejevac.

#### II.

Z dawniej wydanych zakazów z powodu zawleczenia zaraz zwierzęcych utrzymuje się nadal w mocy zakazy:

#### 1. Z Węgier:

a) z powodu zawleczenia zarazy pyskowo-racicowej zakaz przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń):



z następujących powiatów sądowych: Kőzpont (komitat Bihar), Esztergom łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Esztergom), Bál (komitat Fejér), Miklósvár, Szepes łącznie z miastem Szepesi, Szent-György (komitat Hárómszek), Alsó Jászság, Tisza-Közep, łącznie z miastem Mező-Túr (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Tata (komitat Komárom) Bia (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun) Alsó-Osallóköz, Felső-Osallóköz, Galanta, Nagy Szombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Pozsony, łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony) Kőzpont (komitat Temes), jakoteż z municypalnych miast Nagyvarád i Temesvár.

b) z powodu zawleczenia pomora świń zakaz przywozu świń:

z następujących powiatów sądowych: Alvincz łącznie z miastem Gyula-Féhvár, Magyar-Igen, (komitat Alsó Fehér), Elek, Kis-Jenő, Nagy-Halmágy, Pécska, (komitat Arad) Apatin, Bács-Almás, Hódáság, Kula, Ó-Becse, Topolya, Ujvidek, Zenta łącznie z miastem tej samej nazwy Zombor (komitat Bács-Bodrog), Baranyavár, Hegyhát, Mehács, Pécs, Siklós, Szent-Lőrincz, (komitat Baranya), Léva, łącznie z miastem tej samej nazwy, Verebely (komitat Bács), Békés, Békés-Osaba, Gyoma, Gyula łącznie z miastem tej samej nazwy, Orosház, Szarvas, Szeghalom (komitat Békés), Felvidék, Latorcza, Mező-Kaszony, Munkács łącznie z miastem tej samej nazwy, Szilyva, Tiszahát łącznie z miastem Beregszász (komitat Bereg), Bel, Berettyó-Ujfalú, Derecske, Er-Michályfalva, Kőspont, Magyar-Cséke, Margitta, Mező-Keresztes, Nagy-Szalonta, Szalárd, Székelyhid, Tenke, Torda, (komitat Bihar), Miskolca, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Borsod), Battonya, Kovácsház, Kőzpont łącznie z miastem Makó, Nagylak (komitat Csanád), Tiszán-Tul, łącznie z miastem Sentes (komitat Csongrad), Párkány (komitat Esztergom), Adony, Mór, Sárbogárd Szekes-Fejérvár (komitat Fejér), Rimaszecs, Rimaszombat łącznie z miastem tej samej nazwy, Tornalia (komitat Gömör-Kis-Hont), Pusztá, (komitat Győr), Hajdú-Böszörmény łącznie z miastami Hajdú-Böszörmény i Hajdú-Nánás, Hajdú-Szoboszló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Hajdu), Gyöngyös łącznie z miastem tej samej nazwy Hatvan, Heves, Pétervársz, Tisza-Füred (komitat Heves), Bát, Ipolyás, Szob (komitat Hont), Algyógy, Brád, Déva, łącznie z miastem tej samej nazwy, Hátszeg łącznie z miastem tej samej nazwy, Hunyad łącznie z miastem Vajda-Hunyad, Körösbánya, Maros-Ilye, Fúj, (komitat Hunyad), Alsó-Jászság, Felső-Jászság łącznie z miastem Jász-Beregy, Tisza-Közép, łącznie z miastem Mező-Túr, (komitat Jász-Nagy-Kun-Szolnok), Dicső-Szent-Márton, Erzsébetváros łącznie z miastem tej samej nazwy, Radnót (komitat Kis-Küküllő), Kolozsvár łącznie z miastem Kolozs, Nádasment, (komitat Kolozs), Csallóköz, Gesztes, Udvard (komitat Komárom), Alsó-Maros, Felső-Maros, Nyárad-Szereda, (komitat Maros-Torda), Nezsider, Rajka (komitat Moson), Medgyes łącznie z miastem tej samej nazwy, Segesvár łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Nagy-Küküllő) Balassa-Gyarmat, Füleki, Losonc łącznie z miastem tej samej nazwy, Nógrád, Szécsény Szirak (komitat Nógrád), Érsekújvár łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Nyitra) Abony łącznie z miastami Ózegléd i Nagy-Kőrös, Alsó-Dabas, Duna-Vecse, Gődöllő, Kolosza Kis-Kun-Felegyháza łącznie z miastem tej samej nazwy, Kun-Szent-Miklós, Monor, Nagy-Káta, Raszkeve (komitat Pest-Pilis-Solt-Kiskun), Alsó-Tarcsa, Felső-Tarcsa łącznie z miastem Kis-Szeben, Siroka łącznie z miastem Eperjes, Szekesó łącznie z miastem Bartfa, Tapoly (komitat Saros), Barcs, Osurgó, Igal, Kaposvár łącznie z miastem tej samej nazwy Lenyeltót, Marczal, Nagy-Atád, Szigetvár, Tab (komitat Somogy), Csepreg, Felső-Pulya, Kismarton łącznie z miastami Kismarton i Ruszt, (komitat Sopron), Alsó-Dada łącznie z miastem Nyiregyháza, Kis-Várda, Nagy-Kálló, Nyir-Bátor, Tisza (komitat Szabolcs), Csenger, Erdőd, Fehér-Gyarmat, Mateszalka, Nagy-Bánya łącznie z miastami Felső-Bánya i Nagy-Bánya, Nagy-Károly łącznie z miastem tej samej nazwy, Nagy-Somkut, Szatmár-Szinyér-Varaljs (komitat Szatmár), Szasz-Szebes, łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szob), Kraszna, Szilágy-Utah, Szilágy-Somlyó, łącznie z miastem tej samej nazwy, Tasnád, Zilah, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zsitó (komitat Szilágyi), Csáki-Gorbó, Deés, łącznie z miastem tej samej nazwy, Kekes, Magyarápos, Nagy-Ilonda, Szamos-Ujvár łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Szolnok-Doboka), Csákova, Detta, Fehér-templon łącznie z miastem tej samej nazwy, Kőzpont, Kubin, Versecz, Vinga (komitat Temes), Dombóvár, Duntöldvár, Kőzpont, Simontornya, Tamas, Völgység, (komitat Tolna), Maros Ludas (komitat Torda-Aranyos), Alibunár Bánlak, Usene, Módos, Nagy-Szent-Miklós, Pancsova, Párdány, Perjámos (komitat Torontál), Szekely-Keresztúr (komitat Udvarhely), Tiszán-Innen, Tiszán-Tul (komitat Ugocsa), Kapos, Sobroncz (komitat Ung), Kis-Czell, Felső-Eőr, Körmend,

Kőszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Német-Ujvár, Sárvár, Szombathely, łącznie z miastem tej samej nazwy, Vasvár, (komitat Vas), Devesseer, Enying, Pápa, łącznie z miastem tej samej nazwy, Veszprém, łącznie z miastem tej samej nazwy Zircz (komitat Veszprém), Osáktornya, Kiszasa, łącznie z miastem Nagy-Kiszasa, Keszthely, Letenya, Pápa, Parlak-Sámez, Tapolecza, Zala-Egerszeg, łącznie z miastem tej samej nazwy, Zala-Szent-Grót, (komitat Zala), Bodrogköz, Galszecs, Nagy-Mihály, Szerencs (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnych miast Hódmező-Vásárhely, Keeskamét, Koleszvár, Komárom, Pancsova, Pécs, Szabadka, Szatmár-Németi Szekes-Fehérvár, Versecz.

### 2. Z Krocayi-Slawonii:

z powodu zawleczenia pomora zakaz przywozu świń z następujących powiatów: Bjelovar, łącznie z miastem tej samej nazwy Gjurgejevca, Krizevci łącznie z miastem tej samej nazwy, Koprivnica łącznie z miastem tej samej nazwy, (komitat Bjelovar-Krizevci), Ogulin, Vojnice, Vrbovsko (komitat Modrus-Rieka) Novska (komitat Požega) Klanjec, Krapina, Ludbrieg, Pregrada, (komitat Vараzdin), Miholjac dolnji, Slatina, Virovitica (komitat Virovitica), Dwor, Glina, Gorica velika, Karlovac łącznie z miastem tej samej nazwy, Kostajnica łącznie z miastem tej samej nazwy, Jaska, Petrinija łącznie z miastem tej samej nazwy, Pisarovina, Samobor, Sisak łącznie z miastem tej samej nazwy, Stubica, Vrginmost, Zagreb (komitat Zagreb).

### III.

Z powodu zaraz w granicznych powiatkach i tak:

a) z powodu zarazy pyska i racie w powiatach sądowych: Szekesó łącznie z miastem Bartfa (komitat Sáros), O-Lubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes), Trencsén łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Trencsén) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń z powyższych nazwanych powiatów do królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Stawstwo w Bruck nad Labawą, Grybów, Lisko, Nowy Targ, Nowy Sącz, Radkersburg, Sannok i Ungarisch Brog.

b) z powodu pomoru w powiatach sądowych O-Lubló łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szepes), Homonna (komitat Zemplén), jakoteż z municypalnego miasta Pozsony na Węgrzech.

c) z powodu róży węglikowej w powiecie Muraszombat (komitat Vas) na Węgrzech zakazany jest przywóz świń z powyższych nazwanych powiatów do królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa na podstawie zarządzeń wydanych przez c. k. Stawstwo w Bruck nad Labawą, Grybów, Lisko, Nowy Targ, Nowy Sącz, Radkersburg, Sannok i Ungarisch Brog.

Dla zwierząt przeznaczonych do przywozu, winny być dostarczone paszporty bydlęce, wydane urzędownie i udowadniające, że w miejscu pochodzenia zwierząt ani w gminach sąsiednich, względnie w okręgach granicznych w ciągu ostatnich 40 dni przed wyślaniem dotyczących zwierząt nie panowała żadna choroba stadna, która by się mogła udzielić tym zwierzętom i względem której istnieje obowiązek donoszenia.

Gdyby u zwierząt takiego pochodzenia stwierdzono w stacyi przeznaczenia istnienie jakiegóż zarazy, natenczas należy odnośny transport — o ileby nie można zezwolić na przywóz zwierząt wprost do publicznej rzeźni połączonej torrem ze stacją kolejową — przy zachowaniu obowiązujących pod tym względem szczególnych przepisów, zwrócić do stacyi nadawczej obszaru pochodzenia zwierząt.

Posyłki świeżego mięsa mają być zaopatrzone certyfikatami, stwierdzającymi, że zwierzęta przy oględzinach przedsięwziętych według przepisu tak przed, jakoteż i po rzezi uznają weterynarz urzędowy za zdrowe.

Niniejsze rozporządzenie znosi rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 11., 12., 18., 20 i 25. lutego 1903, L. 5795, 5841, 7106, 7354 i 8438 ogłoszone tutejszemi obwieszczeniami z 13., 20., 23. i 27. lutego 1903, L. 18.801, 19.631, 22.401, 23.341 i 25.558 („Gazeta Lwowska“ z 17., 22., 25. lutego i 1. marca 1903 Nr. 33, 43 i 49).

Przekroczenia niniejszego zakazu karane będą według §§. 44. i 45. ogólnej ustawy o tłumieniu chorób stadnych, a do transportów zwierząt, wprowadzonych z Węgier i z Krocayi-Slawonii wbrew zakazowi, będą zastosowane przepisy §. 46. ustawy z 29. lutego 1880 (Dz. u. p. Nr. 35).

Powyzsze zarządzenia wchodzi natychmiast w wykonanie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 6. marca 1903.

L. cz. C. II. 73/3 (1) [1836 3-3]  
Przeciw Izaakowi Barboszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Małkę Defron pozew o uznanie prawa zastawu dla kwoty 100 zlr. za zgasle.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12. marca 1903 o godz. 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dra Schaffa w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brody, dnia 20. lutego 1903.

L. 265 03 [1886]  
Dr. Serafin Chmurski adw. w Krakowie został w wykonywaniu adwokatury czasowo zawieszony a jego substytutem ustanowiono dra Tadeusza Kwiecińskiego adw. w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.  
Kraków, 23. lutego 1903.

L. cz. Ne. III. 4/3 (1) [1887]  
Przeciw Maryi Muż, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym zostało do c. k. sądu krajowego jako handlowego przez Galicyjski Bank dla handlu i przemysłu w Krakowie wniesione podanie o sprzedaż papierów wartościowych.

Celem strzeżenia praw Maryi Muż, ustanawia się p. dra Izaka Landaua adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy  
Oddział III.  
Kraków, dnia 6. marca 1903.

L. cz. C. I. 33/3 (1) [1902]  
Przeciw Michałowi Pisarskiemu i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Jana Pisarskiego pozew o uznanie prawa własności do części ciał hipotecznych whl. 28, 71 i 72 ks. gr. gm. Polana.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 10. marca 1903 o godz. 9 1/2 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego i Franciszka Pisarskich, ustanawia się pana Jana Mielneja w Polanie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego i Franciszka Pisarskich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Lutowiska, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. C. I. 28/3 (1) [1903]  
Przeciw Petrowi Harasymczuk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Nikoła Harasymczuka i Józefa Harasymczuka z Mielnicy pozew o uznanie działu realności lwh. 209 i 210 gm. Mielnica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sali rozpraw Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego Petra Harasymczuka, ustanawia się pana M. Reinera c. k. notaryusza w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielnica, dnia 18. lutego 1903.

L. cz. C. III. 58 3 (2) [1894]  
Przeciw Benjaminowi Lauer i Dawidowi Lessing, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez firmę G. brüder Eber pozew o 313 kor. 3 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16. marca 1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Benjaminu Lauer i Dawida Lessing, ustanawia się p. dra Zdzistawa Słowitńskiego adw. kraj. w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stanisławów, dnia 2. marca 1903.

L. cz. Cw. III. 648 i 649/3 (1) [1924]  
Przeciw Feliksowi Zandlerowi dotąd we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce

pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Lwowską filię Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie pozwy wekslowe o 450 kor. i 500 kor. z pn.

Na podstawie tych pozwów wydane zostały dnia 27. lutego 1903 nakazy zapłaty wyż wymienionych sum wekslowych z pn do l. l. cz. Cw. III. 648/3 (1) i Cw. III. 649/3 (2).

Celem strzeżenia praw Feliksa Zandlera, ustanawia się Pana dra Izaka Lubingera adw. we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Feliksa Zandlera w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział III.  
Lwów, dnia 27. lutego 1903.

L. cz. C. II. 368/2 (1) [1900]  
Przeciw Faustynie Dziambowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Michała Dziambę ze Smerekowca pozew o ustalenie, że pozwana zrzekła się praw przysługujących jej na zasadzie zapisu przedślubnego z daty Gorlice 12. czerwca 1883 L. R. 5620 do połowy realności lwh. 106 w Smerekowcu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na 17. marca 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Faustyny Dziambowej, ustanawia się Pana dra Sterna adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gorlice, dnia 3. marca 1903.

## Firmy.

L. cz. Firm. 20/3 [1797 1-3]  
O g ł o s z e n i e.

W rejestrze handlowym uwidoczniiono rozwiązanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Turce, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką i ustanowienie dotychczasowych członków Dyrekcji likwidatorami, wierzyciele winni swe pretensje w stowarzyszeniu zgłosić.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział V.  
Sambor, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 22 3 [1798 1-3]  
O g ł o s z e n i e.

W rejestrze dla stowarzyszeń wpisano rozwiązanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Chyrowie, stowarzyszenia z ograniczoną poręką, oraz ustanowienie dotychczasowych członków dyrekcji Hermana Glücka, Sendera i Joachima Reiserów likwidatorami; wierzyciele wzywa się, ażeby zgłaszali swe pretensje w stowarzyszeniu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,  
Oddział V.  
Sambor, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 125. Spół. III. 191 [1785]  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Wschodnio galicyjskie koleje lokalne, „Ostgalizische Localbahnen“.

Wstąpił: jako członkowie rady zawiadowczej Stanisław Brykezyński, zamianowany członkiem rady zawiadowczej przez Wydział krajowy i Stanisław Kutakowski kooptowany przez radę zawiadowczą.

Zmarli: członkowie rady zawiadowczej hr. Włodzimierz Baworowski i hr. August Łos.

Data wpisu: 3 lutego 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Lwów, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. Firm. 3. Spół. III. 225 [1784]  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Józef Salamon Karl.

Wstąpił: Meier Leib Karl.

Data wpisu: 7. stycznia 1903.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,  
Oddział IV.

Lwów, dnia 7. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 74/3 [1645]  
Obwieszczenie.  
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.  
Siedziba firmy: Kołomyja.  
Brzmienie firmy: Mojżesz Breier handel piwem w Kołomyi.  
Z powodu rozwiązania interesu w r. 1899.  
Data wpisu: 7. lutego 1903.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Kołomyja, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. Firm. 57 (3). Pojed. I. 207 (3) [1649]  
Wpis firmy pojedynczej.  
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.  
Siedziba firmy: Łańcut.  
Brzmienie firmy: C. Feuer.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel galanteryjny.  
Posiadacz (I.): Ciwie Feuer która podpisywać będzie firmę „Ciwie Feuer“.  
Data wpisu: 14. lutego 1903.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Rzeszów, 14. lutego 1903.

L. cz. Firm. 23/3. Pojed. I. 114 [1799]  
Wpis firmy pojedynczej.  
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.  
Siedziba firmy: Drohobycz.  
Brzmienie firmy: Izak Esner.  
Przedmiot przedsiębiorstwa: sztuczny młyn amerykański w Sielcu i handel mąką w Drohobyczu.  
Posiadacz: Izak Esner kupiec w Drohobyczu.  
Data wpisu: 24. stycznia 1903.  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 24. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 152. Spół. III. 139 [1783]  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.  
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.  
Siedziba firmy: Lwów.  
Brzmienie firmy: „Kolej lokalna Lwów (Kleparów) Janów, „Localbahn Lemberg (Kleparów) Janów.“  
Zmiana firmy na: „Kolej lokalna Lwów (Kleparów) Jaworów, „Localbahn Lemberg (Kleparów) Jaworów.“  
Data wpisu: 14. lutego 1903.  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. Firm. 51 (3) [1648]  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie „spółkowa kasa oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu“ że uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 11. stycznia 1903 uzupełniono statut spółki przez dodanie §. 55. 56 i 57 którymi spółka poddaje się patronatowi Wydziału krajowego we Lwowie oraz wybrano do zarządu Wojciecha Fabischa gospodarza w Machowie  
Rzeszów, 14. lutego 1903.

L. cz. Firm. 31/3 stow. I. 341 [1423]  
Zarządza się w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych następujący wpis:  
Spółka oszczędności i pożyczek w Kuropatnikach, stow. zarejestr. z nieogr. por. Statut z 3. lutego 1903  
Siedziba: gmina Kuropatniki.  
Okręg: gminy Kuropatniki, Baranówka, Potok, Byszyki, Koniuchy, Augustówka i Ceniów.

Cel: udzielanie pożyczek członkom, oprocentowanie wkładek i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobk. i gosp. w okręgu Spółki.

Zarząd: przełożony, jego zastępca i 3 członkowie, wybierani na 4 lat, jednak co 2 lat występuje 2 względnie 3 członków.

Udział wynosi 10 kor  
Ogłoszenia: tablica koło kościoła w Kuropatnikach, z reguły przez dni 14, a ogłoszenia Walnego Zebrania nadto przez rozstawianie cyrkularza.

Podpis firmy: podpis przełożonego lub jego zastępcy i jednego członka pod stampką.

Pierwszy zarząd: przełożony ks. Marceli Zawadowski, zastępca przełożonego Michał Michaleczyszyn, członkowie Jan Roko-z Grysak, Mieczysław Ilnicki i Jan Majchrowicz, wszyscy w Kuropatnikach.

Data wpisu: 7. lutego 1903.  
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Brzeżany, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. Firm. 32 stow. II. 3/9 [1358]  
Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Zbarażu“, że na nadzwyczajnym ogólnym zgromadzeniu towarzystwa z dnia 12. stycznia 1903 uchwalonem zostało rozwiązanie tego towarzystwa i wykreślenie jego z rejestru handlowego bez poprzedniej likwidacji, a to z powodu, iż towarzystwo to weale w życie nie weszło i swych czynności jeszcze nie rozpoczęło.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Tarnopol, dnia 21. stycznia 1903.

Ч. епр. Фирм. 124 Ст. II. 313 [1757]  
Оголошене.

Вписано дня 7. лютого 1903 в реєстрі стоваришень заробкових і господарських фірму „Спілка ощадности і позичок в Скоморохах, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“ і унаочнено, що місцем осідлости спілки є громада Скоморохи; що стоваришене опирає ся на статуті з 21. жовтня 1902, що цілю стоваришеня єсть:

а) уділяти членам позички, потрібні в господарстві, промислі і торгівлі з фондів, які спілка на ту ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можливість помішувати на процент гроші заощаджені в той спосіб, що спілка приймає і опроцентує вкладки щадливі;

в) підпирати творене спілок заробкових та господарських стоваришень в окрузі спілки.

Час існування стоваришеня єсть обмежений, заряд стоваришеня складає ся з настоятеля, его заступника і трох членів, котрих вибирають загальні збори з поміж членів спілки на 4 роки і котри заступають і підписують спілку в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду, względно его заступник і один з членів заряду.

На загальних зборах з 21. жовтня 1902 вибрано яко членів заряду:

1) О. Михайл Николаевич, яко настоятель,  
2) Василій Валішевскій, яко заступник настоятеля,  
3) Григорій Томчук, Іван Баран і Яцко Іванець, яко члени.

Оголошеня стоваришеня dokonує ся через уміщене на таблиці на будинку спілки в Скоморохах.

Оден уділ члена виносить 10 кор., члени відповідають за зобовязаня спілки цілим своїм майном.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.  
Львів, дня 7. лютого 1903.

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Ogólnego Związku dla hodowców i handlarzy bydła stow. zarej. z ogr. por. we Lwowie, odbędzie się w sobotę dnia 21. marca r. 1903 o godzinie 5 po południu w lokalu Banku dla Ubezpieczeń i Przemysłu przy ulicy Trzeciego Maja l. 7.

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie czynności Rady Nadzorczej.
2. Wniosek Rady Nadzorczej na jawną likwidację.
3. Wybór trzech likwidatorów.
4. Wybór komitetu nadzorczego.
5. Wnioski członków.

Lwów, dnia 9. marca 1903.

Prezes:

**Mieczysław hrabia Dunin-Borkowski.**

Z powodu ważności mających zapasć uchwał uprasza się o jak najliczniejsze zebranie P. T. Członków.

L. 13.243/2

[1884 1-3]

## Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcyja kolei państwowej w Stanisławowie zamierza wydzierżawić z dniem 1. kwietnia 1903 prawo sprzedaży dzienników i pism względnie książek na dworcu kolejowym w Kołomyi w drodze pisemnych ofert.

Do ofert tych, które znaczkami pocztowym na 1 koronę oraz napisem: »Oferta na dzierżawę prawa sprzedaży dzienników i pism względnie książek na dworcu c. k. kolei państwowych w Kołomyi opatrzone i najdalej do dnia 20. marca 1903 godzina 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie wniesione być mają, dołączyć należy:

1. Świadectwo moralności i uzdolnienie do prowadzenia tego przemysłu,
2. Wadyum w kwocie 50 koron.

Oferty, które po upływie wyżej wymienionego terminu wniesione zostaną lub które warunkom powyżej wymienionym odpowiadać nie będą, uwzględnione nie zostaną, przyczem c. k. Dyrekcyja kolei państwowych zastrzega sobie prawo zatwierdzenia oferty bez względu na wysokość ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Stanisławów, dnia 6. marca 1903.

**Z c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.**

## Zaproszenie

na

## XIV. Ogólne Zgromadzenie

Banku zaliczkowego w Czortkowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które odbędzie się w sali posiedzeń Rady gminnej w Czortkowie, w dniu 23. marca 1903 o godzinie 3-ciej po południu.

### Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i przedłożenie rachunków za rok 1902.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z przeprowadzonej lustracji rachunków za rok ubiegły.
4. Wniosek Rady nadzorczej na rozdział czystego zysku z roku 1902.
5. W myśl §. 49. statutu:
  - a) wybór  $\frac{1}{3}$  ustępujących Członków Rady nadzorczej i dwóch uzupełniających,
  - b) wybór komisji rewizyjnej z 3 Członków,
  - c) zatwierdzenie wyboru jednego członka Dyrekcyi.
6. Wnioski członków.

Od Rady nadzorczej Banku zaliczkowego w Czortkowie,  
dnia 10. marca 1903.

D. Stanisław Rudrof prezes.

Jan Bielański sekretarz.

## Ogłoszenie.

W niedzielę dnia 22. marca 1903 ewentualnie gdyby na tym dniu nie zebrała się potrzebna ilość członków wedle §. 53 statutu tak w niedzielę dnia 29. marca b. r. zawsze o godz. 5-tej po południu odbędzie się w lokalu Towarzystwa kredytowego w Gródku, rynek l. 16

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Gródku stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachunków za rok 1902 i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1902.
3. Załatwienie wniosku co do rozdziału czystego zysku za rok 1902.
4. Wylosowanie i wybór jednego członka Rady zawiadowczej (§. 32 statutu).
5. Zatwierdzenie komisji kontrolującej na rok 1903.
6. Ewentualne wnioski członków.

Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1902 zostały wyłożone w biurze stowarzyszenia do przejrzania przez członków Towarzystwa w godzinach urzędowych.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego w Gródku.

Gródek, dnia 8. marca 1903.

**Aron Perlberger,**  
sekretarz.

**Izydor Kormus,**  
zast. prezesa.

## Doniesienia prywatne.



### SANTAL MIDY

P<sup>a</sup> MIDY, aptekarza w Paryżu  
UPOWAŻNIONE W ROSSYI

Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączce i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.

Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsułce.

Skład w głównych aptekach.

We Lwowie u pp. Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie u pp. Wiszniewskiego i Redyka.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

**Adolfa Chulawskiego**

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędných artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

### Ogłoszenie.

W myśl uchwały e. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 5. lutego 1903 l firm 26/3 (Stow. I 257) odbędzie się w dniu 28. marca 1903 o godzinie 7-mej wieczór. w biurze stowarzyszenia, w Kozłowie

### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków podpisanego stowarzyszenia, które wszystkich członków tegoż, niniejszem się zaprasza.

#### Porządek dzienny:

1. Postanowienie wysokości procentów od pożyczek członkom udzielonych.
2. Oznaczenie wysokości płacy członków Dyrekcyi za sprawowanie swych czynności.
3. Ustanowienie wysokości wpisowego i opłaty na wydatki kancelaryjne.

Kozłów, dnia 8. marca 1903.

**Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Kozłowie**

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Józef Bürger zastępca prezesa.

Mendel Perlmutter sekretarz.

## Tygodnik MÓD i Powieści

Pismo ilustrowane dla Kobiet

we Lwowie **3 K.** z przesyłką **3 K. 60 h.**  
kwartalnie **3 K.**, pocztową

**Zygodnik MÓD i Powieści** pomieszcza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencye, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

**Poradnik dla Kobiet** obejmujący rady i wskazówki z dziedziny higieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

**Co tydzień rycina kolorowana MÓD Paryskich**

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mÓD i robÓt kobiecych. Co miesiąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i korespondencya z Paryża. Kilka razy do roku

**Formy z bibułki.**

Redaktor **Jan Skiwski.**

**EKSPEDYCJA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r.

Rok V-ty.

## NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN“).

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim pod redakcją Zygmunta Noskowskiego.

Dział nutowy obejmuje wszystkie redzaje twórczości muzycznej swajskich i zagranicznych kompozytorów, to jest wyjątki z oper, utwory klasyczne, salowe, do tańca i na 4 ręce.

Czasopismo daje rocznie 200 stronice nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim przeszło rb. 25.

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE“ drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcję konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego dla polskich kompozytorów.

Program działu literackiego: artykuły muzyeczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografie artystów, kronika muzyczna, ilustracje i odpowiedzi od redakcyi.

„NOWOŚCI MUZYCZNE“ przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości swajskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdym polu ich działalności.

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

**Biuro dzienników Sokółowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

**UWAGA.** Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą roczną przedpłatę na „NOWOŚCI MUZYCZNE“ przed Nowym Rokiem, otrzymają bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa Warecka 15.

## Ogłoszenie licytacji.

**Lwowska Filia**

**Banku galic. dla handlu i przemysłu**

**Oddział zastawniczy**

ulica Jagiellońska l. 3.

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1903 zastawy, t. j. od Nr. 15.561 do Nr. 21.705, dnia 6. i 7. kwietnia 1903, w godzinach od 9-tej do 3-ciej przez publiczną licytację (w myśl §. 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 5. marca 1903.

Przedruku nie płacimy.

L. 3215

[1855 2—3]

### Ogłoszenie.

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 21./2 1903 l. 9025 rozpisuje się niniejszem licytacja na dostawę płócien i drelichów, płócienek, koców, trzewików i pantofli potrzebnych dla szpitala św. Łazarza w Krakowie na rok 1903 (wyroby kraj.).

Płótna na koszule, prześcieradła, poszewki, sienniki i ścierki około 14000 m.

Drelichów i płócienek na spodnice, kaftaniki i szlafroki około 2500 m.

Koców wełnianych białych około 80 szt.

Pantofli skórzanych około 250 par.

Trzewików 80 par.

Butów filcowych około 20 par.

Oferty należyście osteplowane w kopercie zapieczętowanej wraz z 5% wadium od sumy na podstawie żądanych cen przypadającej w gotówce lub efektach pupilarne bezpieczeństwo mających, należy składać w godzinach urzędowych w biurze Dyrektora kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie do dnia 16. marca 1903 do godziny 12-tej w południe.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi zarządu szpitala.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza:

**Ponikło m. p.**

Do naszych czytelników!

## 12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1903 roku obejmują między innymi pracami Sienkiewicza także

## KRZYŻAKÓW

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumeratork

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“.

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorków Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczkową.

Prócz tego

**4 PREMIA ARTYSTYCZNE,**

odbijane przeważnie kolorami i nadające się do oprawy.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik dział: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Ilustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:

Kwartalnie . . . . . 6 kor. 80 hal.  
Półrocznie . . . . . 13 kor. 60 hal.  
Rocznie . . . . . 27 kor. 20 hal.

w Galicyi i na Bukowinie

z przesyłką pocztową:

Kwartalnie . . . . . 7 kor. 20 hal.  
Półrocznie . . . . . 14 kor. 40 hal.  
Rocznie . . . . . 28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 45 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorkowie za dopłatą 52 kor., w oprawie 71 kor. 20 hal. Odrobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakiowania.

Komplet 48 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 4 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

**Otwarto**  
w Pasażu Mikolascha  
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

## Chromo-fotoskop

= Świat i życie w barwnych  
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolicy świata =  
Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne =  
Obrazy z postępu cywilizacji = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 1. marca 1903

Podróż na wschód  
z Neapolu przez Konstantynopol  
na wybrzeże Małej Azji.

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**Pianino** dobrej marki używane kupię. Oferty  
Biurowi dzienników St. Sokołowskiego, Lwów,  
Pasaż Hausmana.

**Świeży miód deserowy** kuraczej, własna  
pasieka, 5 kgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy  
bardzo zadowoleni. Karzeslewitz, sm. sauz. Iwan-  
ozany pl.

**Tableau fotograficzne** 18x24 Kościuszko. Po-  
wiatowski i 8 wodzów z roku 1831 do nabycia  
po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Borzemski  
skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

### Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego  
na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie  
i wiernie akademik. Adres w biurze Ploha.

### Dom na prowincji

z 4 pokojami, kuchnią, muiowaną piwnicą,  
ogrodem, sadem, z dwóch stron otoczony  
rzeką tania do sprzedania. Wiadomość  
p. Majeranowski, Skwarzawa.

**Rutynowany dyktaryusz sądowy** pi-  
szący szybko i czytelnie, posiadający chlubne  
świadczenia przyjmie z dniem 1. kwietnia b r po-  
sady dyktaryusza przy Sądzie, Starostwie lub Urzę-  
dzie podatkowym. Łaskawe zgłoszenia: Dyktaryusz  
poste restante Sanok.

**Były dyktaryusz** przy Władzach autono-  
micznych i skarbowych z wyrobionem piśmie  
polsko-niemieckim z chlubnymi świadectwami, prze-  
szło ośm lat w tym zawodzie pracujący, biegły  
także w rachunkach i buchalterii, chrześcijanin,  
poszukuje posady przy jakimkolwiek Urzędzie, lub  
pisania na akord, przyjąłby także posadę przy ja-  
kim przedsiębiorstwie fabrycznym pod adresem:  
„Pilność“ poste restante 1915 p.

### Nadzwyczajnie!

zniżone warunki dla chcących pobierać leky  
gry na skrzypcach korespondencyjnie (bez  
względu na oddalenie miejscowości) a to: 8  
razy miesięcznie 3 zł., 4 razy miesięcznie 2  
zł. wraz z nutami i wszelkimi wskazówkami  
odpowiednie do samodzielnej nauki. Zgłosze-  
nia przyjmuje się bez różnicy wieku od wcale  
niegrających lub bardzo mało. Po nadesłaniu  
kwoty za 2 dni wysyła. Administracja  
lekyjna Lwów, ul. Sykstuska 30. (Jedyna  
sposobność dla starszych).

### Obwieszczenie.

Niniejszem zawiadamiam że Stowa-  
rzyszenie »Kółko rolnicze« w Olszówce  
zostało rozwiązane.

Olszówka, 7. marca 1903.

były prezes

**Ks. Józef Głuc**  
proboszcz.

Cierpiący na  
przepuklinę

popelniają  
zbrodnię

przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie spróbują  
meo wynalazku. Bez operacji. Dostałem złoty  
medal! Demonstrowałem przed p. profesorem  
Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecją gratis.  
Carl Tisel, specjalista, Wiedeń VI., Amer-  
lingstrasse 19.

C. k. Państwowa Nagroda za doskonałe wyroby.

Pierwsza Morawska fabryka  
ZEGARÓW WIEŻOWYCH

Tb. Moravus, Brünn, Grosser Platz 6,



wykonuje i dostarcza ze-  
gary wieżowe dla kościo-  
łów, zamków, ratuszów,  
szkół, fabryk w doskona-  
łym wykonaniu po tanich  
cenach. Cenniki i koszty-  
rasy bezpłatne. Najdalej  
idąca gwarancja.

!! Piękność !!

! Świeżość młodzieńcza !

**K**to ma na twarzy  
krosty, liszaje, zaskór-  
niki, czerwoną nos, chro-  
powatą skórę lub też łysinę,  
łupież albo wypadają mu  
włosy niechaj poda swój  
adres firmie



**M. FEITH, Wiedeń VI.**  
Mariahilferstrasse 45.

Darmo otrzyma każdy „Wskazówki  
jak pielęgnować piękność“ a także próbkę  
doskonałego kosmetyku za nadesłaniem  
30 hal. w markach na koszt przesyłki.

Nakładem c. k. Namiestnictwa  
wydany

**SZEMATYZM**

Krói. Galicji i Lodomerji

wraz

z **W. Ks. Krakowskiem**

na rok

**1903**

można nabyć w Ekspedycji »Gazety  
Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego  
l. 12, po cenie 5 kor., na prowincję  
z przesyłką pocztową (polecone) 5 kor.  
80 hal., dla c. k. Urzędów 5 kor. 20  
hal. — Szematyzmu za zaliczką nie  
wysyła się.

Medal Złoty — Hors Concours

**ASTHMA i KATARY**

Leczą się przez użycie  
Cygaretek i Proszku

**ESPIC**

OSUSZNOŚĆ

KASZEL, ZAPALZENIE, NEURALGIE

Fumigator papierowy ESPIC do nakładania  
jest najlepszym i najskuteczniejszym środkiem do pokonania  
słabości organów oddechowych.

Cygarетки i ESPIC a także plasterki które przyspa-  
wiają przeciw Astmie i jedyne których użycie utrwaliło  
szczęśliwe i trwałe powrócenie.

Przyjęte w szpitalach francuskich i zagranicznych i upo-  
ważnione specjalnie w Cesarstwie Rosyjskiem z następującą  
wzmianką

«Kolekcja Lekarska Cesarstwa, biorąc na uwagę że  
cygarетки przeciw Astmie Espic'a są przyzwyczajone  
osobom cierpiącym na napadach Astmy, upowaznia  
i aprobowane tego specyfiku do Rosji.»

Proszek antyastmatyczny ESPIC'a składający się z tył-  
sanych roślin cygarетки, zabezpieczony jest szczególnie osobno  
debaty, który z trudnością przychodzi używanie tych  
ostatnich

Wszystkich znaków i znaków Francji i zagranicą.

Sprzedaj hurtowa: 20, ul. Saint-Lazare, w Paryżu.  
Wymagać własnoręczny podpis jak wyżej.

# Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich  
bez wyjątku stacyj kolei w Galicji,  
Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

## Kuryer kolejowy.

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,  
oraz w księgarniach i trafikach.

Dnia 7. marca 1903

otwartą została

przy pl. Maryackim l. 10 filia

firmy

**KAZIMIERZ LEWICKI**

ces. król. nadworny dostawca

Główny skład dla Galicji

Porcelany, Szkła, Herbaty i Samowarów.

LWÓW, pl. Maryacki l. 10 — ul. Trybunalska l. 6.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

**S. W. NIEMOJOWSKIEGO**

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygareto-  
we i t. p.

Do nabycia w sklepie przy pl. Maryackim l. 8, oraz w innych  
handlach papierowych we Lwowie i na prowincji.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

## Katalogi nut

na

**Fortepian**

Harmonium

**Skrzypce**

Wiolonczelę

**Cytrę**

Muzykę kameralną

**Orkiestrę**

Gitare

**Do śpiewu**

Pieśni humorystycznych

**Chóry**

duety, tercety i t. p.

wysyła

**darmo**

i opłatnie

**OTTO MAASS**

Wydawnictwo i sprzedaż nut WIEDEŃ, VI./2, Mariahilferstrasse 91.

### Ogłoszenie.

## Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, Stowarzyszenia zarejestrowa-  
nego z ograniczoną poręką odbędzie się w sali budynku Towarzystwa  
w piątek dnia 20. marca 1903 o godzinie 2-giej po południu, na  
które niniejszem P. T. członków zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Przyjęcie rachunków i bilansu za rok 1902, — udzielenie Dyrekcyi  
absolutoryum.
3. Potwierdzenie rozdziału zysku skutecznego przez Radę nadzorczą  
za r. 1902.
4. Wyłosowanie 2 ustępujących członków Rady nadzorczej i wybór 1  
nowego członka.
5. Wnioski członków.

Dynów, dnia 7. marca 1903.

DYREKCJA:

Adam Krynicki.

Stefan Trzeciecki.

Władysław Bięga.

(Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich

### Aptekarza A. Thierrego

prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

(1)



jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie  
uśmierza ból, lecz szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany,  
a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych  
ciał, jakie się do niej dostały. Poczta opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50  
hal. Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Prograda  
przy Rohitsch-Sauerbrunn. Unikać naśladowań i uważać na obok  
umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.